

Bibliotekarz



P₅ 10

1972
ROK XXXIX
WARSZAWA

**CZASOPISMO WYDAWANE PRZEZ STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH
ORAZ BIBLIOTEKĘ PUBLICZNĄ M. ST. WARSZAWY**

TREŚĆ

| | |
|---|----------|
| <i>J. Kołodziejska</i> . Miejsce bibliotek w planowaniu kultury | 289 |
| <i>A. Danecka</i> . Praktyczna użyteczność określenia funkcji biblioteki publicznej | 296 |
| <i>A. Gawroński</i> . Głos za samodzielnością instruktora | 298 |
| Nasi czytelnicy piszą... | |
| Wobec reformy rad gromadzkich (<i>J. Podgórzeczny</i>) | 301 |
| Felieton bibliograficzny | |
| Daleko od Warszawy... (<i>Współautorzy</i>) | 303 |
| Przegląd piśmiennictwa | |
| Sprawy bibliotek i czytelnictwa w prasie (<i>eLBe</i>) | 304 |
| Z badań nad funkcją bibliotek publicznych (<i>M. Hudymowa</i>) | 307 |
| Fachowa literatura bibliotekarska 1970 r. Wybór. (<i>H. Wiącek</i>) | 308 |
| Kronika krajowa i zagraniczna (<i>L. B.</i> oraz <i>B. C.</i>) | 316 |
| Z żałobnej karty | |
| Elżbieta Jankowska (<i>J. Piotrowska</i>) | 320 |
| Sprostowania | okł. III |

СОДЕРЖАНИЕ

| | |
|---|-----|
| — Место библиотек при планировании культуры | 289 |
| — Практическая пригодность определения функции массовых библиотек | 296 |
| — Высказание относительно самостоятельности инструктора | 298 |
| Обзор литературы | |
| Проблемы библиотек и чтения в печати | 304 |
| Профессиональная библиотечная литература | 308 |
| Внутренняя и зарубежная хроника | 316 |

CONTENTS

| | |
|---|-----|
| — The status of the libraries in cultural planning | 289 |
| — Practical utility of the definition of the function of a public library | 296 |
| — An opinion for the self-dependence of the library instructors | 298 |
| Reviews of books and articles | |
| Problems of libraries and reading in the press | 304 |
| Professional books of librarianship | 308 |
| Domestic and foreign chronicle | 316 |

REDAGUJE KOMITET: *T. Bruszewski, St. Jeżyński, H. Kamińska, J. Kołodziejska*
(redaktor), *J. Maj* (sekretarz redakcji), *K. Podhorski, A. Sitarska, M. Sieradzki*.

BIBLIOTEKARZ

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA

Nr 10

WARSZAWA

ROK XXXIX

JADWIGA KOŁODZIEJSKA



MIEJSCE BIBLIOTEK W PLANOWANIU KULTURY *

Osiągnięcia ilościowe bibliotek publicznych w Polsce Ludowej są bezsporne, ilustrują one poważny wkład w dzieło udostępniania książki szerokim kręgom społecznym, a zwłaszcza tym, które były w okresie międzywojennym szczególnie zaniedbane. Stwarza to wyjątkową okazję do zastanowienia się nad współczesnym i przyszłym kształtem bibliotekarstwa, a zwłaszcza jakością świadczonych przez biblioteki usług. Kształt ten zależy nie tylko od materialnej zasobności bibliotek, ich wyposażenia w sprzęt techniczny i księgozbiory, choć sprawy te są podstawowe i warunkujące skuteczność ich działania, ale również od poziomu cywilizacyjnego społeczeństwa, stopnia odpowiedzialności za ich rozwój instytucji samorządowych i państwowych, wreszcie od uświadomienia sobie roli, jaką pełni książka za pośrednictwem biblioteki w całości kształcie naszej kultury.

Zagadnienia biblioteki publicznej zwykle się wiązać z formami działalności kulturalnej, w których człowiek uczestniczy w czasie wolnym od pracy i obowiązków domowych. Pogląd ten miał i w dalszym ciągu ma zasadnicze konsekwencje w takich dziedzinach, jak kompletowanie zbiorów bibliotecznych, formy ich udostępniania, działalność pedagogiczna, kwalifikacje bibliotekarzy itp. Tymczasem plan kulturalnego kształtowania życia ludzkiego winien obejmować obok działalności estetycznej kulturę zawodową, kulturę współżycia zbiorowego, kulturę osobistą, intelektualną itp. Traktowanie tych spraw oddzielnie prowadzi w praktyce do naruszania harmonijnego rozwoju osobowości jednostek i do poważnych zakłóceń w organizacji życia samych zbiorowości społecznych. Wybór jednego z tych dwóch poglądów ma zasadnicze znaczenie dla praktycznej działalności bibliotek wszystkich typów, a dla publicznych w szczególności. Planowanie pracy bibliotecznej przy założeniu, iż upowszechnia ona tylko wartości estetyczne, jest o wiele łatwiejsze niż potraktowanie jej jako instytucji uczestniczącej w całościowym rozwoju

* Fragment referatu wygłoszonego w ramach Komisji Teorii i Badań Bibliotekoznawczych na 38. Sesji IFLA w Budapeszcie.

kulturalnym jednostek, grup i całego społeczeństwa. Dla realizacji pierwszego programu wystarczy skoncentrować działalność bibliotek wokół zaspokajania najpowszechniejszych zainteresowań czytelniczych. Przyjęcie zaś drugiej koncepcji wymaga ciągłej konfrontacji między postulowaną funkcją biblioteki a rzeczywistymi potrzebami kulturalnymi społeczeństwa w duchu zachowania między nimi odpowiedniej równowagi. Zmusza również do prowadzenia wszechstronnej działalności zmierzającej do zaspokojenia bardzo różnorodnych potrzeb czytelniczych kształtujących się zgodnie z programami edukacyjnymi państwa. W programach tych mieści się współcześnie również permanentne kształcenie jednostek i grup, niezbędne dla realizacji planów ekonomicznych i gospodarczych kraju. Przyjęcie tej koncepcji określa jednoznacznie uniwersalistyczny charakter biblioteki publicznej, przełamuje tradycyjne widzenie jej w ramach społeczności lokalnej, z jednoczesnym zachowaniem tradycyjnej funkcji ukształtowanej w przeszłości.

W polskiej rzeczywistości politycznej biblioteki stanowiły ważne ogniska upowszechniania kultury narodowej, kultywowania języka i wiedzy o historii oraz tradycji religijnych. Toteż w postulowanych funkcjach mieściła się przede wszystkim popularyzacja utworów literackich o treściach historycznych, obyczajowych, religijnych, moralnych. Literatura piękna pełniła więc za pośrednictwem bibliotek funkcje integrujące kulturalnie różne środowiska, zwłaszcza chłopskie i robotnicze, które w miarę rozwoju oświaty za pośrednictwem książki były wprowadzane do uczestnictwa w kulturze tworzonej i przyswajanej dotąd przez określone kręgi szlacheckie i wywodzącej się z nich inteligencji. Oprócz tego rysowała się nieco inna tendencja, choć występująca równolegle, zmierzająca do upowszechniania poprzez książkę i bibliotekę wiedzy o świecie oraz myśli racjonalistycznej, laickiej, społecznie postępowej. Nurt ten stanowił niejako odbicie prądów umysłowych ogarniających warstwę polskiej inteligencji w drugiej połowie XIX wieku.

Biblioteki publiczne w Polsce Ludowej z placówek woluntarystycznych przekształciły się ostatecznie w instytucje podporządkowane całkowicie edukacyjnej i kulturalnej polityce państwa. Proces ten stał się możliwy dzięki przeobrażeniom, jakie dokonały się w sferze polityki, ekonomii i oświaty po II wojnie światowej.

Wieloletnie obserwacje oraz tradycja historyczna upoważniają do potraktowania biblioteki jako instytucji uczestniczącej w całościowym rozwoju kulturalnym jednostek, grup i całego społeczeństwa. Tymczasem w pracach socjologicznych i publicystyce kulturalnej biblioteka publiczna wymieniana jest najczęściej w zespole takich instytucji, jak: domy kultury, świetlice, kluby, muzea. Stanowi to rezultat dominującego poglądu, iż czytanie książek jest zajęciem ze społecznego punktu widzenia pożytecznym, bowiem wypełnia czas wolny, zwłaszcza ludziom młodym, odciągając ich tym samym od takich sfer rozrywkowych, które nie zyskują aprobaty starszych. Pogląd ten nie jest nowy i towarzyszył narodzinom bibliotek publicznych w XIX wieku. W okresie tym biblioteki zastępowały w ogromnej mierze nieistniejące szkoły polskie. Upowszechniały one książkę najczęściej w formach nielegalnych, konspiracyjnych, w środowiskach posiadających elementarne umiejętności czytania i pisanie. Wśród młodzieży szkół średnich i studenckiej oraz w bardzo licznych grupach samokształceniowych. Książki upowszechniane przez biblioteki

przekazywały społeczeństwu polskiemu treści kultury narodowej i ogólnoludzkiej.

Wśród poglądów formułowanych w XIX wieku, które przetrwały do dziś, na pierwszym miejscu wypada wymienić ugruntowaną wiarę, iż czytelnictwo książek z dziedziny nauk przyrodniczych, ekonomii, polityki — ma większe znaczenie w kształtowaniu światopoglądu niż literatura piękna. Jest to pogląd wyniesiony z czasów, gdy dzieła Darwina, Marksa, Engelsa rewolucjonizowały umysły i stan wiedzy o społeczeństwie oraz rzeczywiście przyczyniały się do powiększenia kręgu światłych racjonalistów i rewolucjonistów.

Pogląd ten ma bardzo zasadnicze konsekwencje dla polityki bibliotecznej. Rodzi on złudzenia, iż podstawy ogólnej kultury humanistycznej i wiedza fachowa mogą być traktowane rozdzielnie. Rzeczywistość dostarcza jednak aż nadto argumentów świadczących, iż stanowią one wzajemnie warunkującą się jedność. Podnoszenie kwalifikacji zawodowych, wynalazczość, twórczy stosunek do wykonywanej pracy może rozwijać się w warunkach szerokiego upowszechniania treści ogólnych, humanistycznych, sprzyjających aspiracjom kulturalnym.

Nie oznacza to jednak, że są to procesy przebiegające w sposób automatyczny. Czytelnictwo, by miało sens, jak twierdzi R. Escarpit, musi wynikać z chęci poznawania czegoś nowego. Zmiany te mogą dotyczyć spraw ideologicznych, politycznych, religijnych, ekonomicznych. Mogą wiązać się z problemami ogólnoswiatowymi, ponadnarodowymi, bądź też obejmować sprawy społeczności lokalnej: wsi, małego miasta, metropolii, jednego lub kilku krajów.

Biblioteka publiczna powinna umieć sprostać rodzącym się zainteresowaniom czytelniczym przez sprawne i szybkie dostarczanie określonych materiałów lub informacji o nich, może ona również wspomagać różnymi sposobami rozwój zainteresowań określonymi typami piśmiennictwa lub pojedynczymi tytułami, ale zasadnicze inspiracje i motywacje czytelnicze będą zawsze rezultatem procesów zachodzących w samym społeczeństwie, na których rozmiary biblioteka ma wpływ ograniczony.

Udział państwa w rozwoju bibliotek

Współczesność stawia przed bibliotekami problemy, których nie znał wiek poprzedni. Rozwój nauki i zmiany w jej organizacji, przyrost publikacji, tempo narastania zdobyczy naukowych i technicznych, zarządzeń administracyjnych i prawnych oraz nie mniej przyspieszone tempo starzenia się osiągnięć naukowych i technicznych we wszystkich niemal dziedzinach, wreszcie rozwój szkolnictwa i jego coraz pełniejsze upowszechnienie wśród szerokich kręgów społecznych, wzrost ambicji zawodowych i prestiżu kwalifikacji — wszystkie te zjawiska dynamizują działalność bibliotek, zmuszają je do określenia zasad specjalizacji zbiorów, racjonalizacji w ich opracowywaniu, rozwinięcia służb informacyjnych, zastosowania urządzeń technicznych itp.

Stopień przygotowania bibliotek i ich możliwości do wprowadzenia koniecznych zmian jest bardzo różny. Jedną z charakterystycznych cech współczesnego bibliotekarstwa jest ogromne zróżnicowanie organizacyjne, i to zarówno w różnych częściach świata, jak i w poszczególnych regionach naszego kraju. Mamy więc do czynienia z planami kompu-

teryzacji bibliotek publicznych w Stanach Zjednoczonych, automatyzacja zbiorów w Anglii i Holandii, ale równocześnie UNESCO i Międzynarodowa Federacja Stowarzyszeń Bibliotekarskich (IFLA) tworzą programy, jak docierać z książką i organizacją bibliotek w rolniczej Afryce i Azji. Linia podziału nie zawsze przebiega wedle granic dzielących kontynenty czy państwa i nie zawsze wedle stopnia zamożności poszczególnych krajów.

Mimo tych ostro rysujących się różnic, które występują w naszym kraju i w skali światowej, w rozwoju współczesnego bibliotekarstwa zaznacza się coraz wyraźniej udział instytucji lokalnych i państwowych. Dla bibliotek publicznych jest to sprawa niezmiernie ważna, bowiem dzięki wzrostowi zainteresowań wyrażającemu się w postaci coraz precyzyjniejszego ustawodawstwa bibliotecznego są one coraz wyraźniej włączane do ogólnych programów oświatowych i naukowych w poszczególnych krajach. Finansowy udział państwa w zakładaniu i utrzymywaniu bibliotek umożliwia zerwanie z tradycyjnym widzeniem biblioteki jedynie w ramach społeczności lokalnej i stworzenie logicznie powiązanych ze sobą systemów organizacyjnych, które podporządkowują mniejsze placówki wyżej zorganizowanym i w ten sposób umożliwiają czytelnikowi dostęp do lepiej zaopatrzonych księgozbiorów i sprawniej działających ośrodków informacyjnych.

Podobnie jak w innych dziedzinach życia społecznego, działalność bibliotek jest coraz wyraźniej ujmowana w określone ramy organizacyjne. Państwo, które zapewnia bibliotekom podstawy prawne i finansowe, czyni to najczęściej za pośrednictwem specjalnie powołanych komórek centralnych, które planują budżety, opracowują programy dalszego rozwoju, analizują rozmiary i efektywność usług bibliotecnych, publikują dane statystyczne o bibliotekach itp. Biblioteki widzą w tych komórkach administracyjnych rękojmię ciągłości legislacyjnych i normalizacyjnych, zapewniania bibliotekom środków finansowych i odpowiedniej reprezentacji ich interesów wobec instancji rządowych. W ostatnim ćwierćwieczu zainteresowanie państwa bibliotekami publicznymi wyraziło się w uchwaleniu ustaw prawnych, i to w krajach, w których ingerencje państwa w dziedzinie oświaty i kultury przyjmowane są z dużymi oporami. Ustawa o służbie bibliotecnej (the Library Services and Construction Act) wydana w 1956 r. w Stanach Zjednoczonych, po raz pierwszy w dziejach bibliotekarstwa tego kraju gwarantowała w ramach budżetu federalnego określone sumy na doinwestowanie bibliotek publicznych. Ma ona ogromny wpływ na zmiany, jakie zachodzą aktualnie w bibliotekach tego kraju. Podobne reformy w tradycyjnym zarządzaniu bibliotekami wprowadziła angielska ustawa o bibliotekach publicznych i muzeach z 1964 r., która poddała biblioteki publiczne pod nadzór Sekretarza Stanu dla Oświaty i Nauki. Uprawnienia organizacyjne jego są bardzo duże. W krajach socjalistycznych ustawy, które wydano po 1945 r. obowiązek zakładania i utrzymywania bibliotek publicznych przekazały całkowicie państwu.

Jest to więc trend ogólny, charakterystyczny i wspólny dla krajów o odmiennych ustrojach politycznych, różnym stopniu rozwoju kultury i stanie zamożności. Świadczy on o roli, jaką przypisuje się dziś bibliotekom, a przede wszystkim możliwościom oddziaływania za ich pośrednictwem na szerokie kręgi społeczne w określonych politycznych, kulturalnych czy ekonomicznych kierunkach.

Obok tradycyjnie kształtowanej pedagogiki bibliotecznej, wedle której gromadzone były i udostępniane księgozbiory, coraz większy wpływ na dobór i popularyzację piśmiennictwa mają instytucje planujące i odpowiedzialne w sensie administracyjnym za rozwój oświaty i kultury w skali krajowej. Państwo jest żywo zainteresowane wzrostem potencjału przemysłowego, stopy życiowej ludności, usprawnianiem wielu dziedzin naszego życia społecznego. Stąd płyną postulaty pod adresem bibliotek publicznych o zwiększenie zakupów literatury popularnonaukowej, o aktywniejszą popularyzację książek z dziedziny polityki, ekonomii, nauk społecznych. Biblioteki publiczne świadome swojej roli instytucji upowszechniających wiedzę i naukę wcielają w życie oficjalne zalecenia i nie zawsze osiągają zawodowalające rezultaty. W polskich bibliotekach publicznych literatura niebeletrystyczna stanowi około 30% zawartości księgozbiorów, ale wypożyczenia z tego działu stanowią tylko 16%. Duży procent książek popularnonaukowych z takich działów, jak polityka, prawo, ekonomia, nauki społeczne jest nieczytana i zalega półki biblioteczne. Nikłemu wykorzystaniu literatury niebeletrystycznej w bibliotekach towarzyszy niewielkie zainteresowanie prasą fachową i popularnonaukową. Badania przeprowadzone w 1966 r. informują, że tylko 11% ogółu mieszkańców naszego kraju czytuje je względnie regularnie. Przyczyny niewielkiego zainteresowania piśmiennictwem niebeletrystycznym są złożone i wykraczają daleko poza sferę oddziaływania biblioteki. Niebagatelne znaczenie w tym zakresie mają programy szkolne, które w niewielkim stopniu wdrażają ucznia do korzystania ze źródeł informacyjnych oraz książki i czasopisma niebeletrystycznego, nie zawsze konsekwentna polityka właściwego zatrudnienia i awansowania ludzi podnoszących swoje kwalifikacje, niedostateczny prestiż wyższego wykształcenia, niedocenianie rodzących się aspiracji kulturalnych w różnych środowiskach itp. Zjawiska te określają niewątpliwie rozmiary społecznego autorytetu nauki. Powszechne dążenie do zdobycia wykształcenia, jakie występuje dziś w naszym kraju, nie jest jednoznaczne z uświadamianiem sobie konieczności poszerzenia zakresu wiedzy przydatnej w pracy zawodowej lub działalności społecznej.

Spośród różnych typów bibliotek biblioteki publiczne są instytucjami, w których najwyraźniej zaznacza się proces swobodnego kształtowania zainteresowań czytelniczych. Swobody tej nie ogranicza ani program dydaktyki szkolnej, ani konieczność zdobywania informacji niezbędnych w pracy zawodowej. Pozbawione jakiegokolwiek przymusu korzystanie z bibliotek stanowi wyraz świadomego uczestnictwa w kulturze. O węższym lub szerszym zakresie tego uczestnictwa decyduje ogólny poziom kulturalny, na który składa się stan oświaty w danej społeczności, stopień rozwoju przemysłu, materialna zasobność szerokich kręgów ludności, główne kierunki polityki kulturalnej sprzyjające lub niesprzyjające tworzeniu się modelu człowieka czytanego, wreszcie odpowiadające rzeczywistym potrzebom rozmiary ruchu wydawniczego. Innymi słowy, zakres oddziaływania biblioteki i intensywność korzystania z jej usług nie zależy wyłącznie od niej samej i rozstrzyga się poza nią. Funkcję biblioteki wyznaczają każdorazowo procesy społecznej rewolucji, w ramach której realizują się ambicje jednostek oraz cały grup, ich wspólne cele i dążenia.

Badanie tej wspólnoty, rozwój zainteresowań i aspiracji kulturalnych może odbywać się tylko w ramach demokratyzacji oświaty.

Wyraźnym progiem, po przekroczeniu którego zdecydowanie wzrasta zasięg czytelnictwa, jest szkoła średnia. Około 40-45% tych, co ją ukończyli, korzysta z bibliotek publicznych.

Dlatego też wypada przyjąć propozycję socjologów polskich, że biblioteki należą do tych instytucji, z których korzystają ludzie pragnący świadomie uczestniczyć w kulturze, dla których aktywność kulturalna stała się nieodzowną potrzebą. Świadomość ta wzrasta równolegle do wzrastającego poziomu wykształcenia. Rozwój bibliotek publicznych jest więc integralnie związany z systemem oświaty i stanowi jego produkt. Już dziś w Polsce 3/4 młodzieży po szkole podstawowej uczy się dalej. Zamierzeniem na przyszłość jest objęcie w 1975 r. szkołą średnią 90% ogółu młodzieży. Zmieni to radykalnie strukturę wykształcenia naszego społeczeństwa i powiększy zakres oddziaływania bibliotek publicznych.

Wśród różnorodnych form uczestnictwa w kulturze książka i biblioteka mają szansę największą, bowiem do korzystania z nich zaprawia system szkolny od przedszkola i pierwszej klasy szkoły podstawowej poczynając, na dysertacjach naukowych kończąc. W czasach niespotykanej dotąd eksplozji słowa drukowanego w postaci książek, czasopism, wszelkiego typu dokumentów, biblioteka staje instytucją gromadzącą, porządkującą i organizującą dostęp do dzisiejszej i dawniejszej produkcji wydawniczej. Bez jej udziału użytkownik staje przed tą lawiną produkcji wydawniczej bezradny i dlatego jej sprawne i logiczne funkcjonowanie jest ważne i powinno znaleźć się w centrum uwagi organizatorów kultury w społeczeństwie.

Rozwijanie zainteresowań czytelniczych

Działalność biblioteki publicznej w zakresie kształtowania zainteresowań czytelniczych ma dwa aspekty. Pierwszy obejmuje postulatyczną funkcję bibliotek w tej dziedzinie, kształtowaną na zasadzie rozpoznanych potrzeb kulturalnych społeczeństwa oraz zadań politycznych i ekonomicznych, jakie stawia przed nimi państwo, drugi stanowi odbicie ukształtowanych i zróżnicowanych zainteresowań, które realizują się za pośrednictwem bibliotek i nie zawsze są zgodne z postulowanym programem. Żadna biblioteka publiczna na świecie nie zakłada popularyzacji literatury kryminalnej, a jednak nacisk zainteresowań czytelniczych jest tak duży, że wiele bibliotek ją kupuje i udostępnia. Wszystkie biblioteki publiczne chciałyby udostępnić książki najwartościowsze pod względem ideowym i artystycznym, a wiadomo, że czytelnik szuka łatwej, rozrywkowej lektury.

Mimo tych rozbieżności między założeniami pedagogiki bibliotecznej a rzeczywistymi zainteresowaniami czytelniczymi, biblioteki publiczne są bardzo ważnym pośrednikiem w procesie unifikowania kultury, jaki się dokonuje poprzez książkę. Moment ten jest szczególnie ważny dla społeczeństwa polskiego, w którym na przestrzeni ostatniego ćwierćwiecza dokonały się rewolucyjne zmiany w dziedzinie ustroju politycznego, ekonomiki, oświaty i kultury. Procesy te są w toku i długo jeszcze będą ważyły na naszym życiu społecznym.

W tej sytuacji droga przekazywania naukowego i ogólnoludzkiego dorobku kulturalnego poprzez książkę jest w dalszym ciągu jedyną, wprowadzającą zarówno jednostkę, jak i całe grupy społeczne do uczestnictwa w kulturze. Nie ma również innego sposobu przybliżenia człowiekowi tych wszystkich wartości, jakie ludzkość zgromadziła w minionych stuleciach i tych, które są tworzone współcześnie.

Historia czytelnictwa w naszym kraju dowodzi, iż zmiany w zainteresowaniach lekturowych kształtują się bardzo powoli. Przyspieszenie ich może odbywać się jedynie na podstawie gruntownej znajomości elementów społecznych warunkujących rozwój czytelnictwa, o których już była mowa. Podejmowane kierunki działania muszą uwzględniać również wyniki ustaleń naukowych nauk społecznych ze szczególnym uwzględnieniem badań czytelniczych.

W nowoczesnej funkcji biblioteki publicznej szczególną rolę powinna odgrywać pedagogika biblioteczna. Nagromadzone przez nią doświadczenia stanowią dostateczną bazę dla kształtowania polityki gromadzenia zbiorów oraz taktyki w ich udostępnianiu. Powinny one posłużyć jako główna orientacja w tworzeniu długofalowych planów rozwoju usług bibliotecznych i umożliwić wyeliminowanie z działalności bibliotek wszelkiej improwizacji i dyletantyzmu.



Biblioteka Okręgowa w Bautzen (NRD)

PRAKTYCZNA UŻYTECZNOŚĆ OKREŚLENIA FUNKCJI BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ

Wydawałoby się, że problem funkcji biblioteki publicznej rozważany niejednokrotnie i formułowany na wiele sposobów — w zależności od aktualnej potrzeby — nie powinien nastroczać większych trudności. W rzeczywistości zaś ze względu na zmieniające się wciąż warunki życia społecznego zagadnienie to wymaga częstej weryfikacji, jako że w dużym stopniu rzutuje na ukierunkowanie działalności bibliotek. Jeżeli weźmie się pod uwagę (przykładowo) statuty poszczególnych ogniw sieci bibliotecznej, widzimy konkretne ramy ujmujące zakres działalności placówki w środowisku. W tym kontekście oświatowy cel działania na środowisko nie ulega zmianom. W zależności od stopnia organizacyjnego dochodzą tylko nowe zadania i obowiązki w stosunku do bibliotek niższego stopnia.

W tym momencie interesowałyby nas tylko część zagadnienia dająca się uogólnić i będąca zarazem podstawą działania każdej biblioteki publicznej bez względu na jej miejsce w hierarchii organizacyjnej. Podstawą działania jest z założenia dążenie do zaspokojenia potrzeb środowiska. To nie nasuwa żadnych wątpliwości. Istotne jest natomiast określenie relacji, jakie zachodzą, czy też powinny zachodzić między biblioteką a środowiskiem. Przyjęcie sformułowania „zaspokajanie potrzeb” w sensie dosłownym — oznacza jednocześnie bierną postawę biblioteki, która stara się tylko sprostać zadaniom wynikającym z inicjatywy czytelników. Czy to jest wystarczające i co pod tym należy rozumieć?

Czytelnik zwraca się do bibliotekarza z konkretnym zapotrzebowaniem na książkę lub informację. Inicjatywa, jaką wykazuje w tym momencie, jest rezultatem indywidualnych motywacji. Nie będziemy tu szczegółowo rozpatrywać czynników, które kształtują zainteresowania i potrzeby czytelnicze. Ogólnie wiadomo, że odgrywa tu rolę środowisko, czyli szkoła, praca, krąg znajomych, środki masowego przekazu — aktywizujące intelektualne potrzeby jednostki. Istotne jest więc umiejscowienie biblioteki, która powinna spełniać określone zadania. Jak należałoby sprecyzować te zadania, nie ograniczając i nie hamując zakresu działania biblioteki?

Jeżeli „zaspokojenie potrzeb środowiska” jest naczelnym zadaniem, to trzeba wziąć pod uwagę, że pojęcie „środowisko, w którym działa biblioteka” — niesie w sobie szereg zagadnień nie dających się skwitować jednym czy też dwoma zdaniem. Konieczna tu jest daleko idąca elastyczność, jako że każda z bibliotek działa w określonych warunkach (przy czym pojęcie „określony” ma tu specjalne znaczenie; jest to swoista dla danego środowiska struktura stosunków społecznych). Należałoby rozważyć zarówno możliwości, jak i zakres oddziaływania biblioteki w tym właśnie kontekście, przyjmując założenie, że jej postawa wobec środowiska nie może być bierna. I tu trafiamy na trudności, jako że nakreślenie wyraźnych ram działania kryje niebezpieczeństwo tworzenia się schematów, które wpływałyby hamująco na rozwój działania.

Należałoby zatrzymać się na relacji, jaka zachodzi między użytkownikami a biblioteką, eliminując w tym momencie zakres wpływu na zainteresowania czytelnicze, który dokonuje się poza biblioteką. W zasadzie możliwość ta istnieje tylko w chwili, gdy czytelnik zwraca się z prośbą o pomoc w doborze lektury.

Czymś w rodzaju wyższego szczebla pomocy (a więc jednocześnie oddziaływania) jest pogłębianie zainteresowań poprzez wskazywanie szerszej literatury na określony temat lub też pomoc w korzystaniu ze źródeł bibliograficznych itp. Jeżeli biblioteka nie jest w stanie zaspokoić zapotrzebowań w zakresie bardziej wyspecjalizowanych zagadnień, kieruje czytelnika do odpowiedniej placówki bibliotecznej lub w razie potrzeby sprowadza książki drogą wypożyczenia międzybibliotecznego. To są oczywiście sprawy ogólnie znane i wiadome. Rzecz w tym, żeby umiejętnie wykorzystać te podstawowe elementy działania i oddziaływania, które nadawałyby bibliotece rangę ośrodka pracy kulturalno-oświatowej.

Wróćmy do określenia funkcji biblioteki publicznej w środowisku. Jak już wspomniano, problem jest trudny do określenia jednym zdaniem i należałoby się zastanowić nad tym, w jakim kierunku powinno zmierzać sprecyzowanie tego zagadnienia. Z jednej strony zapotrzebowania środowiska i gotowość biblioteki do ich zaspokojenia — z drugiej strony ambicja (przynajmniej w założeniu) oddziaływania i tworzenia potrzeb na wyższym poziomie. Biorąc pod uwagę, że biblioteka jest tylko jednym z wielu elementów (bynajmniej nie podstawowym) tworzenia i rozwijania zainteresowań, tym bardziej należy skupić uwagę na jej możliwościach nie zawsze wykorzystywanych w maksymalnym stopniu.

Gwarancja utrzymania właściwej pozycji wśród szeregu ośrodków oddziałujących na świadomość człowieka jest zachowanie równowagi na zasadzie sprzężenia zwrotnego, jakie powinno zachodzić w relacji biblioteka — środowisko. Podjęcie wysiłku zmierzającego w kierunku wyrównania a nawet wyprzedzenia poziomu ofiarowywanych usług pod kątem potrzeb użytkowników jest konieczne dla utrzymania prestiżu biblioteki. W rzeczywistości równowaga ta ulega zachwianiu na niekorzyść biblioteki. Poziom potrzeb ustawicznie rośnie, co jest uwarunkowane podnoszącym się wciąż poziomem wykształcenia. Biblioteki nie nadążają za potrzebami społeczeństwa, nie tylko dlatego, iż brakuje nam lokali, kadr, książek itd., ale też — w poważnej mierze — z przyczyny nienadążania pojęciowego za rozwojem potrzeb czytelników, z powodu permanentnie opóźnionego pojęcia „funkcja biblioteki publicznej”.

Przeprowadzone w ostatnim czasie w IKiCz badania wykorzystania czasu pracy bibliotekarzy gromadzkich¹ wykazały wśród innych ustaleń także ogromnie niespójne rozumienie funkcji najniższego stopnia biblioteki publicznej, a w ślad za tym — kompletny chaos w realizacji zadań na codzień. Można bez przesady stwierdzić, że naczelnym wynikiem analizy czasu pracy bibliotekarzy gromadzkich jest stwierdzenie, iż główną przyczyną marnowania tego czasu jest wielość i niestabilność realizowanych przez te placówki funkcji. Dodajmy, że funkcje realizowane przez biblioteki gromadzkie są bardziej odległe od najbardziej nawet banalnych ustaleń teoretycznych w prasie i literaturze krajowej. W jednoosobowych placówkach gromadzkich wyraźniej niż w wielkich organizmach bibliotecznych ujawnia się niekonsekwencja pojęć i zmienność wymagań stawianych bibliotekom publicznym. Ujawnia się jako przeszkoda co najmniej równoważna brakom lokalowym, księgozbiorowym i niedokształceniu personelu (które to niedokształcenie trudno nawet precyzyjnie zweryfikować, nie mogąc określić czemu, czyli jakiej funkcji ma ono służyć).

Drobiazgowo przeanalizowanie czasu pracy wykazało z dobitną jaskrawością, że nie potrafimy naprawdę podjąć sensownych poczynań usprawniających działalność bibliotek publicznych, jeżeli uprzednio nie określimy dokładnie i realnie (zgodnie

¹ Danecka A., Koperska T.: *Organizacja czasu pracy w bibliotekach gromadzkich*. Warszawa, Biblioteka Narodowa 1972 (Mat. Inf. Inst. Książki i Czyt. nr 2).

z potrzebą społeczną, nie zaś pobożnymi życzeniami na wyrost lub przestarzałymi tradycjami) podstawowej funkcji biblioteki publicznej określonego stopnia i nie sformułujemy wieloletniego trendu przekształcania się tej funkcji.

Dlatego też należałoby poddać pod dyskusję to niezmiernie aktualne zagadnienie i zastanowić się, w jakim kierunku powinno iść precyzowanie podstawowej funkcji biblioteki publicznej w środowisku.

ANDRZEJ GAWROŃSKI
WBP Łódź

GŁOS ZA SAMODZIELNOŚCIĄ INSTRUKTORA

Iście hamletowskie pytanie wstrząsnęło ostatnio rzeszą bibliotekarzy, w tym też — oczywiście — instruktorów, bo i ich mimo wszystko — do bibliotekarzy zaliczam, chociaż godzę się z wieloma uwagami i zastrzeżeniami, jakie padły pod moim, instruktorskim adresem.

Optymizmem w tej dyskusji napawa mnie fakt, że te uwagi wygłaszają sami instruktorzy, przy czym samokrytycyzm to niewymuszony i bezinteresowny. Oby i inni chcieli wziąć przykład! Odpowiadając zaś na nasze zasadnicze pytanie, stwierdzić trzeba z całą pewnością: „być”. Pytania i problemy rodzą się dopiero wtedy, gdy wkraczamy na pole rozważań szczegółowych. Być? Tak! Ale w jakiej formie? Jaką postać nadać naszej działalności, by zaczęła przynosić konkretniejsze rezultaty? W jakie ramy organizacyjne ją ująć?

Wcześniejsze wypowiedzi dyskutantów wyczerpały chyba już cały rejestr niedostatków, wynikających z bardzo różnych przyczyn nader trafnie wskazanych przez kolegów instruktorów. Toteż nie będę się zatrzymywał nad tymi problemami. Chcę tylko podkreślić, że zgadzam się zarówno z krytyczną oceną obecnych form działalności instrukcyjno-metodycznej, jak i z koncepcjami kreślącymi model tej działalności na przyszłość, a więc stopniowym przesuwaniem punktu ciężkości z pracy instrukcyjnej na działalność metodyczną. Za sprawę oczywistą i podstawową uważam konieczność wyposażenia w różnorodny sprzęt techniczny, usprawniający pracę, stałą możliwość korzystania z usług pracowni plastycznej, fotograficznej itp. nie mówiąc o takich „usprawnieniach organizacyjnych”, jak oddanie do dyspozycji instruktorów samochodu służbowego wg np. tygodniowego harmonogramu. Po tych wstępnych uwagach spróbujmy znaleźć odpowiedź na zasadnicze pytania.

Zarówno Ustawa o bibliotekach, jak i projekty statutów, oczekiwanych a mających ukazać się lada dzień (od dwu lat!), nakładają na biblioteki wojewódzkie obowiązek udzielania m. in. pomocy instrukcyjno-metodycznej i szkoleniowej bibliotekom niższych stopni. Obok tego biblioteki wojewódzkie mają „wydawać zalecenia w zakresie treści, organizacji, metod i programu pracy.” Aby wydać takie zalecenia, trzeba najpierw przeprowadzić wizytację, a więc następna wcale rozległa dziedzina działalności. Obecnie te obowiązki spoczywają na działach instrukcyjno-metodycznych. To tutaj pracują nasi bohaterowie, ludzie od wszystkiego, instruktorzy, metodycy, wizytatorzy, kontrolerzy itd. itd., ludzie chwytający się wszystkiego i nie mogący doprowadzić niczego do końca. Dlaczego? Przyjmując wszystkie

inne przyczyny, wymieniane już częstokroć, zatrzymać się wypada nad jedną niezmiernie ważną, dla usunięcia której, niestety, nie wystarczy nasze, choćby najlepsze, chęci. Mam tu na myśli potrzebę ostatecznego uregulowania nie tylko obowiązków, ale i uprawnień bibliotek. Naturalnie, że nastąpić to może poprzez wydanie odpowiednich zarządzeń wykonawczych. Pamiętamy przecież, że w tej chwili biblioteka prowadzi wizytację, wydaje zalecenia, które ewentualnie mają coś znaczyć dla władz terenowych tylko „na zlecenie i w ramach” Wydziału Kultury PRN. Zalecenia wydawane w innym trybie, a więc np. przez instruktorów — nic nie znaczą. A co za tym idzie, mowy o żadnych sankcjach być nie może. Oto jedna z przyczyn, kto wie, czy nie najważniejsza, dlaczego cały mechanizm naszego działania jest tak niesprawny. Wydaje się, że nie ruszamy z miejsca, nawet po największych reorganizacjach, jeżeli w dalszym ciągu będziemy w roli podpowiadaczy, nie zaś bezpośrednich egzekutorów. Bowiem sytuacja ta jest co najmniej groteskowa. Już chyba we wszystkich dziedzinach naszego życia decydujący i ostateczny głos mają fachowcy z danej dziedziny. I nie potrzeba tam niczyich dodatkowych podpisów ani pieczętek. Niestety, nie u nas. Od ferowania ostatecznych ocen są różne instancje, fachowiec — bibliotekarz może... sugerować.

Przypuśćmy jednak, że te przeszkody zostały usunięte. Tym samym wzrosła nasza samodzielność, możliwość skutecznego oddziaływania. Konsekwencją tego jest proporcjonalny wzrost naszej odpowiedzialności za podejmowane decyzje. To chyba oczywiste. Kolejnym ważkim problemem byłby wtedy o wiele starszyniejszy dobór ludzi. Tu już nie mogłoby być przypadkowości, woluntaryzmu i amatorstwa. Jestem przekonany, że taki zespół ludzi można skompletować wszędzie, jeżeli, oczywiście, będziemy oceniać i „wyceniać” ich umiejętności i pracę w zawodzie bibliotekarskim, a nie zasługi na niwie najróżniejszego działania. Skoro takich ludzi mamy do dyspozycji, należy być konsekwentnym dalej i stworzyć im takie warunki pracy w systemie organizacyjnym biblioteki, by ze wszystkich swoich poczynąń (ale i umiejętności) mogli i musieli się w pełni rozliczyć. Z pewnością nie musieliby być zrzeszeni w dział instrukcyjno-metodyczny. Wydaje się, że w tych warunkach można byłoby się pokusić o stworzenie samodzielnych stanowisk pracy instrukcyjno-metodycznej.

Podstawą do ich utworzenia winny stać się specjalizacje. Odpowiedni dobór specjalizacji, jak to już podkreślano, jest bardzo ważny i, rzeczywiście, tutaj potrzebne są dogłębne badania i analizy. Nie może mieć wtedy miejsca radosna twórczość w wymyślaniu różnych specjalizacji i przystosowywaniu ich do ludzi posiadanych, ale przeciwnie — dobór ludzi dla potrzebnych specjalizacji. Następne pytanie: gdzie te stanowiska pracy usytuować w organizmie biblioteki? Te, dla których warsztaty pracy zapewnić może centrala, niewątpliwie, należy umieścić przy odpowiednich działach. Pozostałe, których specjalizacja skupiałaby się wokół takich spraw, jak: metodyka czytelnictwa, organizacja i prowadzenie szkoleń itd., znajdowały się, tak zresztą jak wszystkie, w bezpośredniej gestii dyrektora lub jego zastępcy, nie tworząc żadnego działu. Powtarzam: pracownik zatrudniony na samodzielnym stanowisku pracy instrukcyjno-metodycznej, obojętnie, gdzie znajduje się jego warsztat pracy, jest odpowiedzialny bezpośrednio przed dyrektorem, który ma pod swoją pieczęć całokształt spraw bibliotek terenowych. Na marginesie tylko przypomnę, że teraz, gdy istnieje dział i kierownik działu, ostateczna decyzja we wszystkich należy też do dyrektora. Kierownik działu jest najczęściej tylko pośrednikiem w przekazywaniu takich czy innych problemów.

Zdaję sobie sprawę, że przedstawiona wyżej propozycja nie jest zupełnie oryginalna, a stanowi tylko jakby pewną modyfikację propozycji kol. T. Turowskiej.

Jednakże wydaje się, iż stworzenie samodzielnych stanowisk pracy instruktorskiej jest zabiegiem, mogącym przynieść wiele pożytku. Oddanie pewnego zakresu obowiązków, razem z odpowiednim dopingiem i zobowiązaniem. Duża samodzielność, ale i wielka odpowiedzialność — to bardzo ważny moment psychologiczny; możliwość rozwijania własnej inicjatywy, własne poszukiwania z ciągłą świadomością odpowiedzialności za każdą decyzję — są czynnikami twórczymi.

Z drugiej strony, powołanie samodzielnych stanowisk pracy, dla których istniałby w statucie biblioteki lub chociaż w zarządzeniu wewnętrznym specjalny status — uchroniłoby poszczególnych specjalistów przed wchłonięciem ich przez działy, przy których pracowaliby (takie obawy wyrażali dyskutanci).

Być może, spotkam się z zarzutem, że takie poćwiartowanie pracy metodycznej biblioteki wojewódzkiej na ileś tam poletek nie wpłynie dodatnio na jej rezultaty. Uważam jednak koncepcję: „cała biblioteka prowadzi działalność instrukcyjno-metodyczną” niestety, za nierealną. Muszą istnieć ludzie, którzy będą przechwytywać niejako z codziennej pracy pewne problemy, zagadnienia, opracowywać je, skupiać w swoim ręku, analizować i upowszechniać. Do tego potrzebny jest jeden pracownik, który jest teoretykiem i praktykiem zarazem, z którego wiedzy i doświadczeń mogą skorzystać nie tylko placówki terenowe, ale i placówka macierzysta. Myślę, że dopiero przy takim rozwiązaniu doszedłby w pełni do głosu instruktor-specjalista, instruktor-konsultant, bo taka winna być jego rzeczywista funkcja.

Pozostaje do rozpatrzenia jeszcze problem wizytacji. Do tej pory prowadziły je zazwyczaj zespoły instruktorów w stale zmieniającym się składzie. Nie miejsce tu na ocenę słuszności takich zasad. Stwierdzić jednak trzeba, że o jednolitości i obiektywności ocen nie mogło być mowy. Dlatego też wydaje się, że wśród samodzielnych stanowisk pracy powinno się wydzielić stanowisko wizytatora, który zajmowałby się tylko lustracjami bibliotek. Oczywiście miałby on prawo, a nawet obowiązek korzystania z pomocy, w miarę potrzeb, kolegów specjalistów.

Przy szczegółowym opracowaniu zakresów czynności instruktorów zatrudnionych na samodzielnych stanowiskach pracy oraz przy przejściu przez działy organizacyjno-administracyjne szeregu prac prowadzonych obecnie przez działy instrukcyjno-metodyczne — nie widzę potrzeby pozostawiania jakiejś komórki organizacyjno-koordynującej. Wystarczającą koordynację pracy terenowej stanowić winy plany opracowywane przez poszczególnych instruktorów na każdy miesiąc, przedkładane dyrektorowi i omawiane na wspólnych naradach wszystkich pracowników zatrudnionych na samodzielnych stanowiskach. Na próżno też chyba się obawiamy, że po zlikwidowaniu działów instrukcyjno-metodycznych nie poradzimy sobie z różnymi akcjami kulturalno-oświatowymi, ze współpracą z organizacjami itp. Przecież w praktyce obecnie i tak tymi sprawami zazwyczaj zajmuje się jedna osoba. A nawet gdyby zaszła, od czasu do czasu, potrzeba zaangażowania kilku ludzi do jakiejś akcji, to nie powód, by przekreślać zaraz całą koncepcję. Wszak wszyscy ci ludzie są zatrudnieni w jednej placówce i wszyscy realizują jej zadania, niezależnie od wewnętrznej organizacji.

Nie padło w mej wypowiedzi słowo — rejonizacja. To jest oczywiście konsekwencją akceptowania modelu opartego na specjalizacji. Nie podobna bowiem z jednej strony chcieć być specjalistą w danym zakresie, a z drugiej strony pozostawać tym przysłowiowym omnibusem, jakim każdy instruktor-opiekun powiatu być musi. Dochodzi tu jeszcze jeden element bardzo ważny — coraz wyższy poziom kadry w bibliotekach powiatowych, a zanik zapotrzebowania na „instruktora od wszystkiego” i wzrost zainteresowania konsultacjami specjalisty. Ale ... Właśnie

jest jedno ale... Kiedy obserwuję niektóre placówki w terenie, dochodzę do wniosku, że pozbawienie ich opiekuna już w tej chwili byłoby posunięciem zbyt pochopnym. Dlatego też zastosowanie złotego środka w stosunku do niektórych bibliotek jeszcze w tej chwili wydaje się być potrzebne. Opiekę nad tymi placówkami mogliby sprawować np. ci instruktorzy, którzy, bogaci w doświadczenia i umiejętności, poradziliby sobie z tym bez szkody dla swej specjalizacji. W miarę upływu czasu z pewnością można zrezygnować z tych usług zupełnie.

NASI CZYTELNICY *piszą...*

WOBEC REFORMY RAD GROMADZKICH

Jesteśmy w przededniu poważnej reformy rad narodowych. Zgodnie z uchwałami VI Zjazdu Partii, Biuro Polityczne i rząd powołały komisję partyjno-rządową, która już opracowuje projekt programu usprawniający działalność organów władzy i administracji państwowej.

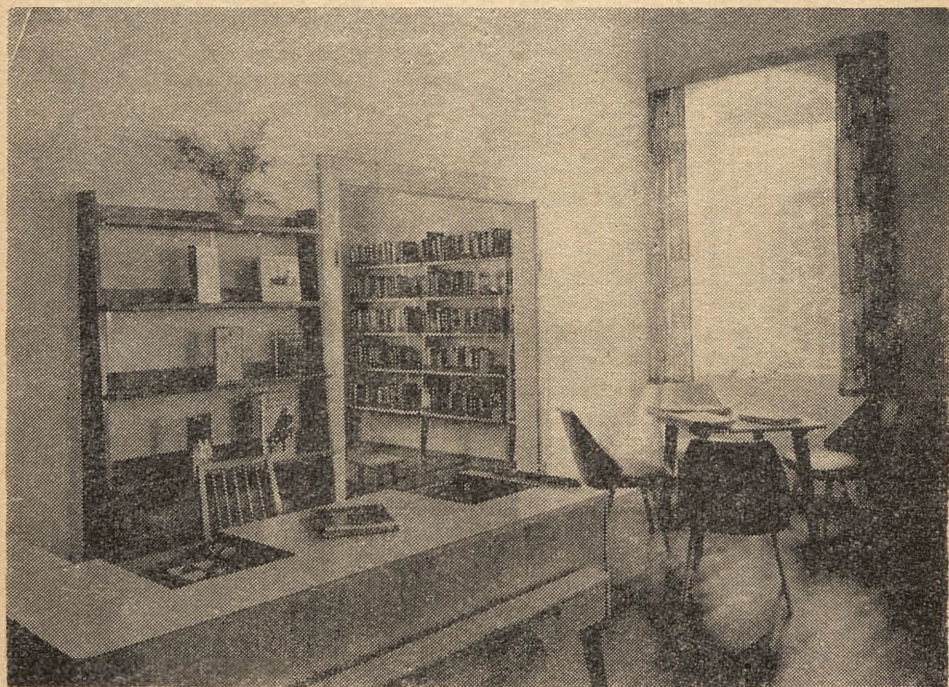
Zasadnicza reorganizacja nastąpi w administracji wsi. Dąży się do tego, by przez odpowiednie akta ustawodawcze wzmocnić najniższe ogniwo władzy tere nowej, będzie to gmina. Ma ona stać się samodzielną i silną jednostką administracyjną i gospodarczą. Ma otrzymać odpowiednie uprawnienia i środki. Gminy będą tak zorganizowane, by były oparte o własne ośrodki gospodarcze. Ta najniższa komórka rad narodowych będzie tak ustawiona, by mogła kierować wszystkimi sprawami na swym terenie. Odnosić się to będzie do wszystkich placówek produkcyjnych, technicznych, spółdzielczych jak i usługowych. Oczywiście powiązanie tych placówek z radą narodową będzie różne, ale uniknie się takich sytuacji, jak to działo się dotychczas, np. Gminna Spółdzielnia działała na terenie gromady, ale o jej działalności czy poczynaniach rady nic nie wiedziały.

Gromadzkie rady narodowe nie były w pełni gospodarzem swego terenu. Nie było dla nich odpowiednich uprawnień. Do tego czasu PGRN nie były instancją, ale wykonywały tylko zadania poruczone przez władze powiatowe, one tylko wysuwały propozycje dotyczące swego terenu, wydawały opinię, załatwiała sprawy pomocnicze, mniejszego znaczenia. Decyzje zapadały w Prezydium Powiatowych Rad Narodowych jako I instancji. Do tego czasu mieszkańcy odległych wsi wędrowali do miasta powiatowego, by załatwić tam swoje sprawy. Marnowano czas, by po decyzje jeździć do powiatu. A wiemy, że nie zawsze były wszystkie załączniki właśnie wystawiane w PGRN, by od ręki otrzymać decyzję. Obecnie przewiduje się, że funkcje I instancji będą przekazane z powiatu do gminy.

Ze szczebla powiatu radom gminnym będą przekazane kompetencje zarządzania, bezpieczeństwa publicznego (milicja, kolegia karne), zdrowia i opieki społecznej, oświaty i placówek kulturalnych. Powstać tam mają oddziały, czy koła organizacji społecznych i towarzystw kulturalno-oświatowych.

Zadaniem Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i instancji Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki jest zainteresować się i dopilnować, by placówki kulturalne, a szczególnie gromadzkie biblioteki publiczne w tej reorganizacji były tak ustawione, by mogły spokojnie pracować i normalnie się rozwijać. Należy tym się zainteresować już teraz, gdy ten projekt jest jeszcze w opracowywaniu, gdy będzie go się przymierzało do życia. Mamy bogate doświadczenie. Przez 27 lat biblioteki publiczne w ogóle, a gromadzkie szczególnie borykały się z różnymi trudnościami. Znamy je na pamięć tak dobrze z różnych narad i publikacji: chroniczne niedobory budżetowe, nieodpowiednie lokale i stałe przrzucanie księgozbiorów z pomieszczeń lepszych do gorszych i pereferyjnie położonych, angażowanie pracowników nie w oparciu o obowiązujące przepisy, tzn. kwalifikacje, ale kierowanie się względami ubocznymi (pokrewieństwo, kumoterstwo itp.), próby „żenienia” bibliotek z różnymi innymi placówkami itd. Mamy doświadczenie, że tego rodzaju „działalność” ze strony PGRN nie wychodziła w sukurs upowszechnieniu czytelnictwa. Wynikało to z wadliwego nastawienia PGRN w stosunku do gromadzkich bibliotek. Wydaje się, że teraz jest dobra okazja, by usunąć te trudności, które hamowały rozwój bibliotek — ustawić je tak, by mogły działać normalnie.

Józef Podgóreczny



Biblioteka Centralna w Pulsnitz (NRD)

DALEKO OD WARSZAWY...

Obietnica wyjazdu do Mielca na obchody jubileuszowe 25-lecia Bibliotek Powiatu Mieleckiego podjęta została szybko, acz bez głębszego zastanowienia. List był taki miły..., a więc zgoda! Jedziemy! Kiedy jednak spojrzeliśmy na mapę, mina nam zrzędała... Trzeba minąć Radom, Opatów, Sandomierz Tarnobrzeg — uff, to już chyba koniec świata...

Ale oto olśnienie — Mielec! Dawniej nędzne, galicyjskie miasteczko zmieniło się nie do poznania. Hotel stoi wprawdzie na brzegu lasu, ale oferuje usługi o standardzie światowym, lepsze niż niejeden Super Orbis Grand. W całym tym miastym i ambitnym mieście widać rękę dobrego gospodarza. Ozdobione szeregiem nowoczesnych rzeźb, posiada wspaniałą Dom Kultury z obszerną i wygodną salą teatralną, obecnie zaś przygotowuje się tam także salę klubowo-kawiarnianą. Mecenasami miasta są przemysł i sport. Utrzymują szereg zespołów, prowadzą słynne już festiwale artystyczne np. „Jarmark Pieśni i Tańca”, organizują obecnie Muzeum Regionalne, marząc o uzyskaniu na ten cel gmachu Miejskiej Rady Narodowej! Siła przyciągająca pomysłów powoduje nie tylko dynamiczny rozwój miasta, ale też rozmach i awans kulturalny jego mieszkańców. Stąd wielka rola mieleckiego bibliotekarstwa. Placówki biblioteczne muszą obecnie dostarczać nie tylko bieżącej lektury rekreacyjnej, ale też gromadzić i udostępniać coraz większemu gronu miejscowej inteligencji ważny dla ich potrzeb zespół lektur naukowych i literatury specjalistycznej.

25 lat to nie tak wiele... W roku 1947 pracę bibliotekarską zaczynało w Mielcu dosłownie od zera, choć starsi ludzie pamiętają, że miały tu miejsce wcześniejsze próby zakładania różnego typu księgozbiorów. Jubileusz jest właściwą okazją podsumowania dorobku, a posłuży nam tu choćby materiał zebrany w informatorze pt. „Biblioteki Publiczne Mielca i Powiatu Mieleckiego”. Wydany został (na czas!) staraniem Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rzeszowie oraz Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich — Oddział w Mielcu. Zgodnie z tendencjami rozwoju społecznego bibliotek centralna wypożyczalnia PiMBP w Mielcu gromadzi niezbędną literaturę naukową. Nie brak też filii specjalistycznej, umieszczonej na terenie szpitala powiatowego, co jak wiemy stanowi dość odosobniony przykład.

Jeszcze może kilka słów o samym jubileuszu; trwał w okresie obchodów Międzynarodowego Roku Książki od 15 do 21 maja. Czegóż tu nie było! Zjazd Pisarzy Ziemi Rzeszowskiej, liczne spotkania autorskie, prawdziwa Sesja Naukowa ph. „Dzieje Książki Polskiej”, rozbudowany program imprez artystycznych, wreszcie odznaczenia i dekoracje zasłużonych działaczy.

Przez kilka dni uwaga władz i społeczeństwa skierowana była na problemy bibliotekarstwa regionalnego, a wymagało to niemałego wysiłku całego zespołu pod wodzą głównego organizatora i inicjatora uroczystości, rzadkiego już dzisiaj przykładu czystego entuzjazmu do zawodu, kustosa Władysława Witka. Piękna praca, piękne wyniki!

WSPÓLAUTORZY

POST SCRIPTUM

Kiedy przyszło nam przeczytać spięzzone dzieło, pomyśleliśmy — no cóż, dobrym obyczajem gościa jest chwalić serdecznych i gościnnych gospodarzy, zaś

obowiązkiem felietonisty jest... szukać dziury w całym. Nasze pochwały zabrzmia szczerzej, jeżeli dołączymy do nich także kilka wątpliwości. Oto one: Czy biblioteki powiatu mimo swych niewątpliwych osiągnięć są rzeczywiście na miarę ambicji środowiska? Czy bogatego Mielca nie stać na odpowiedni dla centralnej biblioteki budynek? Bo wartość bibliotekarstwa mierzymy nie jubileuszami, ale jakością jego usług, ilością książek, zasięgiem służby informacyjnej itp.

Stusznna tendencja unaukowiania bibliotek publicznych może niekiedy przebrać się w parodię, jeżeli głównym objawem tej funkcji miałyby być zamknięte magazyny, magazynierzy i dwuczęściowe rewersy, na wzór wielkich bibliotek uniwersyteckich. Trzeba pamiętać, że tego rodzaju organizacja udostępniania zbiorów jest dla wielkich bibliotek jedynie smutną koniecznością. Starają się one dzisiaj jak najradykałniej przelać ze strony tego systemu, tworząc np. kilkunastotysięczne zespoły podręczne, czy wprowadzając czytelnika do magazynów specjalnie na ten cel przygotowanych. Nie ma postępu w bibliotekarstwie bez rozwijania wolnego dostępu do póltek! Chorobę ubóstwiania katalogów mamy już dawno za sobą.

I jeszcze jedno — ciekawy „Informator” w następnym wydaniu powinien przybrać bardziej uporządkowany wygląd. Dziwna kolejność i niekonsekwentne używanie nomenklatury placówek, a wreszcie niezgodne z zasadami opisy bibliograficzne, odbierają nieco wartości temu dobrze pomyślanemu wydawnictwu. Mielć stać przecież na akcje oceniane bez taryfy ulgowej!

PRZEGLĄD piśmiennictwa

SPRAWY BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA W PRASIE

Półmetek ochodów Międzynarodowego Roku Książki w Polsce. Nadzieje związane z nowymi seriami międzywydawniczymi. Zapowiedź poprawy na rynku wydawniczym. Główne problemy informacji w naszym kraju. Opinie o bibliotekach zakładowych i wczasowych. Przyszłość wiejskich klubów.

Wiceminister Kultury i Sztuki Tadeusz Kaczmarek, w rozmowie — za tytułowanej „Książka wartościowa i powszechna” (*Tygodnik Demokratyczny* nr 33) — z red. Zofią Rudacką, omówił niektóre problemy związane z upowszechnianiem książki w naszym kraju. Do najważniejszych imprez krajowych, organizowanych pod hasłem Międzynarodowego Roku Książki, zaliczył wiceminister Tadeusz Kaczmarek majowe Dni Oświaty, Książki i Prasy. W tym roku odbyło się w kraju około 5 tys. kiermaszy, na których sprzedano w czasie Dni Oświaty, Książki i Prasy około 900 tys. książek. Odbyło się wiele spotkań czytelników z pisarzami i wydawcami. Obchody Międzynarodowego Roku Książki przyczyniły się do rozszerzenia zasięgu oddziaływania książki, silniejszego podkreślenia jej wielkiej roli ideowo-wychowawczej. Poważne zadania w Międzynarodowym Roku Książki przypadły wydawnictwom, które uzyskały dodatkowe przydziały papieru, pozwalające na wydrukowanie ponad plan około 15 mln egz. książek. Szczególną wagę przywiązują wydawcy w MRK do podniesienia poziomu edytorskiego książki — stwierdził wiceminister T. Kaczmarek, wyrażając jednocześnie pogląd, że przy założonych w planie dodatkowych przydziałach papieru i zmianach w konwencji autorskiej powinniśmy w ciągu najbliższych lat dokonać istotnego przełomu w zakresie produkcji książki i zaspokojenia zapotrzebowania czytelniczego.

Poważny udział w udostępnianiu czytelnikom najbardziej poszukiwanych wartościowych tytułów będą miały nowo powołane serie międzywydawnicze: „Biblioteka Klasyki Polskiej i Obcej” oraz „Biblioteka XXX-lecia”.

Jan Okopień w artykule „Biblioteka XXX-lecia i inne” (*Trybuna Ludu* nr 210) stwierdza, że przed tym serie wydawnicze miały charakter nowalijek, nie uwzględniały wznowień poszukiwanych tytułów. Tę istotną lukę wypełniają wymienione serie międzywydawnicze. Pełne zaspokojenie potrzeb czytelniczych będzie — zdaniem J. Okopienia — możliwe tylko wówczas, jeśli powstanie system ekspresowych wznowień czy dodruków wyczerpanych pozycji.

Szybkiego cyklu produkcyjnego żądają nie tylko czytelnicy beletrystyki, ma on jeszcze większe uzasadnienie w stosunku do literatury pozabeletrystycznej.

Ludwik Krasucki w artykule „Aktualności z myszką” (*Trybuna Ludu* nr 182) podaje przykłady deaktualizacji niektórych publikacji społeczno-politycznych. Opóźnienia, wynikające z przewlekłości cyklu produkcyjnego, są nagmine; stąd możemy spotkać książki, które już z chwilą ich ukazania się mają przesta-
rzałą treść.

L. Krasucki pisze, iż mimo nawoływań, by nie dublować tematów, dążyć aby lepsza książka ukazywała się szybciej i w wyższym nakładzie, raz po raz pojawiają się w księgarniach tematyczne dwojaczki i trojaczki różnych oficyn — w małym nakładzie i na nie najlepszym poziomie.

Z informacji zatytułowanej „Dodatkowa pula papieru — więcej książek” (*Trybuna Ludu* nr 219) dowiadujemy się, że generalnym założeniem, jakie postawili sobie wydawcy przy wykorzystaniu dodatkowej puli papieru, jest zaspokojenie zapotrzebowania na podręczniki i lektury szkolne, beletrystykę, literaturę techniczną i naukową. Zakłada się w tym 5-leciu wzrost produkcji książek z dziedziny nauk społecznych i humanistycznych 1,5 raza, książek dla dzieci i młodzieży ponad dwukrotnie, podobnie literatury technicznej.

Poprawa sytuacji na rynku wydawniczym: skrócenie cyklu produkcyjnego książek, zwiększenie ich nakładów — będzie miała bezpośredni wpływ na sprawny dopływ dobrej, pełnej informacji do użytkowników. Współczesność domaga się bowiem szybkiego dopływu informacji naukowej i technicznej, która wykorzystywana jest na potrzeby nauki i praktyki.

O głównych problemach informacji pisze mgr inż. Wojciech Piróg — dyrektor Instytutu Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej — w artykule „Jak znaleźć, jak wykorzystać” (*Trybuna Ludu* nr 221). Autor artykułu stwierdza, że szybki i sprawny dopływ informacji zależy przede wszystkim od odpowiednich źródeł informacji oraz ilości i jakości kadry zatrudnionej w służbie informacji.

Z analizy wynika, że nasz stan posiadania w zakresie źródeł jest dalece niewystarczający (np. liczba tytułów czasopism naukowych i technicznych znajdujących się w naszym kraju i otrzymywanych w drodze prenumeraty, wymiany i darów wynosi około 20 tys. tytułów, tymczasem liczba wydanych w świecie tytułów czasopism naukowych i technicznych, mogących interesować służbę informacji, kształtuje się na poziomie 40—50 tys. tytułów i wzrasta szybko z roku na rok). Autor artykułu sygnalizuje, że z ośrodków informacji i bibliotek nadchodzą wiadomości o trudnościach w uzyskaniu przydziału środków dewizowych na zakup czasopism na 1973 r.

Powiększeniu ilości prenumerowanych czasopism powinna towarzyszyć gruntowna analiza ich wykorzystania przez czytelników. Nie rzadkie są przecież przypadki dublowania się wielu tytułów w placówkach bibliotecznych działających w sąsiedztwie. Brak ściślejszej współpracy pomiędzy bibliotekami różnych sieci nie sprzyja racjonalnemu gromadzeniu zbiorów. W ten sposób spotykamy

się ze zjawiskiem, które lapidarnie określa tytuł artykułu Tadeusza Robaka — „Každy sobie — kaganek rozpala” (*Trybuna Ludu* nr 225).

Tadeusz Robak w swym artykule porusza problem rozległej i kosztownej sieci bibliotek zakładowych, podejmuje dyskusję na temat celowości istnienia tych placówek. Obok znanych, dużych, dobrze pracujących bibliotek zakładowych, istnieje dużo bibliotek zapełnionych starzyzną, kierowanych przez niewykwalifikowany personel. Panuje tu absolutna dowolność w sprawach kadrowych, jak zresztą w całej sieci placówek kulturalnych zakładów pracy, traktowanych jako miejsce, gdzie zatrudnić można każdego bez kwalifikacji — stwierdza autor artykułu. Podkreśla on przy tym fakt, że w dalszym ciągu toczy się dyskusja, czy biblioteki zakładowe mają być placówkami zamkniętymi, dostępnymi tylko dla pracowników danego zakładu pracy, czy też powinny prowadzić działalność środowiskową. Szereg bibliotek związkowych praktycznie żadnej działalności prowadzić nie może, gdyż nie dysponuje księgozbiorem mogącym zainteresować czytelnika. T. Robak podkreśla przy tym, że dzisiaj biblioteka musi już być prowadzona fachowo, sprawnie, musi nadążać za nowościami, oferować czytelnikowi wszechstronną informację z różnych dziedzin.

Nasz kontakt z biblioteką zakładową powinny przedłużać w okresie urlopów biblioteki Funduszu Wczasów Pracowniczych. Aby przekonać się, jak pracują biblioteki FWP w czasie kanikuły, dziennikarze Polskiej Agencji Prasowej odwiedzili kilka takich placówek w województwach: wrocławskim i olsztyńskim. Z relacji pt. „Mało nowości w bibliotekach FWP” (*Trybuna Ludu* nr 229) dowiadujemy się, że znacznie lepiej zaopatrzone są w nowości biblioteki FWP woj. wrocławskiego niż woj. olsztyńskiego. W woj. wrocławskim stwierdzono bliską współpracę bibliotek wczasowych z publicznymi, które swymi księgozbiorami zasilają wczasowiczów. Niektóre biblioteki wczasowe czynne były w godz. od 10 do 14, a więc w porze najlepszej na plażowanie, a nie na wypożyczanie książek.

Przy dobrej organizacji rozmieszczenia księgozbiorów bibliotecznych, nie tylko wczasowicze w większych skupiskach mogą z nich w pełni korzystać, ale także rozproszeni urlopowicze wczasów „pod gruszą”. Dobrze zaopatrzone punkty biblioteczne, umieszczone w wiejskich klubach „Ruchu” lub klubach rolnika, oferują zarówno mieszkańcom wsi, jak i przybyszom, podstawowy zestaw lektur. Placówki te cieszyłyby się jeszcze większym powodzeniem, gdyby znajdowały się w nich: sala widowiskowa, klub-czytelnia, biblioteka, urządzenia sportowo-rekreacyjne, miejsce do prowadzenia prac sekcji zainteresowań i zespołów artystycznych. Z tego rodzaju programem rozbudowy wiejskich klubów wystąpił Józef Konarski w artykule „Krótkie szczęśliwe życie klubu wiejskiego” (*Poliytka* nr 33). Autor artykułu proponuje wzmocnić te placówki kadrami etatową, dla której powinny się znaleźć służbowe mieszkania i bardziej atrakcyjne niż w miastach wynagrodzenie. Na realizację tego postulatu przyjdzie nam pewno dość długo poczekać.

eLBe

Z BADAŃ NAD FUNKCJĄ BIBLIOTEK PUBLICZNYCH

Piotrowska Elżbieta: *Książka w życiu społeczeństwa kołobrzesckiego — z badań nad funkcją bibliotek publicznych*. Koszalin Tow. Społ.-Kult. 1971.

Praca oparta jest na badaniach dotyczących funkcji bibliotek publicznych w pow. kołobrzesckim. Autorka, związana bezpośrednio z działalnością bibliotek tego powiatu jako kierownik PiMBP w Kołobrzegu, w sposób umiejętny wykorzystwała bogate i ciekawe materiały poszczególnych bibliotek w powiecie, które swoją działalność na Pomorzu Zachodnim prowadzą nieprzerwanie od 25 lat. 70 tablic i 22 zbiorcze zestawienia, analiza materiałów i osobiste spostrzeżenia w pełni obrazują treści przedstawione w książce. Są one również dowodem dużej pracowitości i skrupulatności autorki w opracowaniu niezmiernie ciekawego materiału.

Praca zawiera cztery rozdziały, wykaz publikacji wykorzystanych przez autorkę i spis tabel. W poszczególnych rozdziałach autorka omawia funkcjonalność badanych placówek bibliotecznych, analizuje udostępnianie książek, omawia znaczenie i funkcję książki, analizuje czytelnictwo pracowników przedsiębiorstw rolnych.

Upowszechnienie czytelnictwa wśród załóg PPR woj. koszalińskiego od 1957 r. stanowi ważkie zadanie w codziennej pracy bibliotek publicznych i stąd też poświęcenie temu problemowi przez autorkę szczególnej uwagi jest godne podkreślenia. Swoje sformułowania opiera E. Piotrowska o wypowiedzi respondentów w licznie zebranych ankietach (tekst ankiety podany na str. 193). Szkoda jedynie, że w pracy nie przytoczono pełnego tekstu ciekawszych wypowiedzi respondentów.

Autorka mówiąc o różnorodnych formach pracy z książką, poświęca wiele uwagi upowszechnieniu książki rolniczej ze względu na specyfikę powiatu i województwa. Jako przykład podaje gromadzką bibliotekę publiczną w Gościnie pow. Kołobrzeg, która stanowi ośrodek wiedzy rolniczej, opierający swoją działalność na szeroko pojętej współpracy z miejscową służbą rolną.

Na stronach 28-53 autorka omawia historię i sieć bibliotek w powiecie kołobrzesckim. Odczuwa się potrzebę — przy omawianiu osiągnięć bibliotek, stanu czytelnictwa, struktury zbiorów — szerszego omówienia zagadnień związanych z kadrą pracowników służby bibliotecznej, zwracając uwagę na staż ich pracy, podnoszenie kwalifikacji ogólnych i zawodowych, osobiste zaangażowanie itp. — podkreślając tym samym działalność bibliotek w okresie 25-lecia ich pracy.

Praca w swej treści ciekawa nie tylko dla kręgu odbiorców województwa koszalińskiego, ale również dla szerokiego grona czytelników, ponieważ stanowi bogaty materiał porównawczy do konfrontacji wyników w analogicznym sondażu w całym kraju.

Autorka udowadnia, że wieś zdecydowanie dogania miasto żywotnością swych zainteresowań, a materiały ankietowe potwierdzają tezę, że na wsi istnieje silny doping środowiskowy w kierunku rozwoju czytelnictwa, co jak wiadomo — nie zawsze i nie wszędzie cechowało środowiska wiejskie w Polsce. Większą aktywność wykazują jednak kobiety (tabela 16-17). Tabela ta udowadnia, że wprawdzie większa aktywność czytelnicza występuje w mieście aniżeli na wsi, ale wieku lat 20-39 zanika i następnie wzrasta powyżej lat 40.

Podobnie jak książkę, mieszkańcy wsi wykorzystują również środki masowego przekazu (tabele — tablice — wykresy).

Wiele miejsca w swojej pracy autorka poświęca funkcji, jaką spełnia na wsi czytelnictwo beletrystyki. Pozytywnym zawżwiskiem na wsi jest żywe zainteresowanie współczesną polską literaturą beletrystyczną oraz obcą literaturą klasyczną.

Skrupulatne i pedantyczne przygotowanie materiałów, wyodrębnienie czytelników sezonowych (sanatoria, wczasy, kolonie, obozy itp.) oraz charakterystyka bibliotek terenowych, a szczególnie punktów bibliotecznych w państwowych przedsiębiorstwach rolnych — stwarza możliwość porównywania działalności kołobrzeskiej sieci bibliotecznej z innymi środowiskami w kraju.

Maria Hudymowa

FACHOWA LITERATURA BIBLIOTEKARSKA 1970 R.

Wybór

Większa niż zwykle liczba pozycji wydawniczych, a zwłaszcza ich duże zróżnicowanie treściowe sprawiły, że poniższy przegląd odbiega nieco w swym układzie od stosowanego dotychczas. Trzeba było mianowicie rozbudować grupy tematyczne oraz zastosować w ich obrębie obok układu alfabetycznego również układ logiczny. Dotyczy to przede wszystkim grupy BIBLIOTEKARSTWO.

I. ENINIANA

LENIN W. I.: *Lenin o książce*. Tł. z ros. Wybór tekstów: H. Łapiński i B. Zając. Wstęp i komentarz H. Łapiński. Wrocław Ossolineum 1970 s. 286, tabl., ilustr., portr., bibliogr. zł 25.—

Ciekawie dobrany zestaw wypowiedzi L., zaczerpnięty z dzieł i korespondencji prywatnej. Ilustruje jego poglądy na społeczną rolę książki i prasy, zagadnienia wydawnicze oraz zadania i organizację bibliotek. Wypowiedzi niekiedy b. ostre, krytyczne, podkreślają bezpośredni, osobisty stosunek L. do tych spraw oraz bojową pasję w walce o zmiany i poprawę sytuacji. Książka przynosi również sporo materiału do charakterystyki L. jako pisarza i czytelnika. Obszerny wstęp i przypisy stanowią dodatkowy przyczynek, który rozszerza wiedzę o kręgu osób i środowisk odpowiedzialnych za te działy kultury, zwłaszcza w okresie przed i po Rewolucji.

Rec. T. Zarzębski. *Przegląd Biblioteczny* 1970 nr 1.

OPLAWSKA LEOKADIA, ZARĘBA HALINA: *Lenin. Katalog dzieł Włodzimierza Lenina wydanych w Polsce w l. 1945-1969*. Wwa Państw. Instytut Wydaw. 1970 s. 48, ilustr. Na zlecenie Min. Kultury i Sztuki.

Pozycja jubileuszowa wydana z wyjątkową troską, w niecodziennej oprawie graficznej. Obok spisu tłumaczonych i wydawanych w Polsce dzieł L. podaje również oryginalne tytuły jego prac w j. rosyjskim. Dwujęzyczny wstęp W. Stankiewicza naświetla historię polskich wydań L. w okresie przed- i międzywojennym oraz w PRL.

PODGÓRECNZY JÓZEF: *Księgozbiór Lenina w Bydgoszczy*. Bydgoszcz Kujawsko-Pom. Tow. Kult. 1970 s. 15, ilustr., portr. Tekst częśc. ros. i niem.

Rozszerzona wersja pracy autora z 1957 r. przypomina w 100-lecie urodzin L. o losach 12 książek z jego biblioteki w Poroninie, ocalonych przez A. Grzymałę-Siedleckiego i przechowywanych w MBP w Bydgoszczy. W 1945 r. zostały one przekazane w darze przedstawicielom rządu ZSRR, a w bibliotece pozostały ich fotokopie. Pięknie wydana pozycja bibliofilska.

NOWAKOWA ALEKSANDRA: *Włodzimierz Lenin. 1870-1924. Poradnik bibliograficzny dla młodzieży od 11 lat.* Wwa Biblioteka Narodowa 1970 s. 19. Instytut Bibliograficzny.

Sylwetka wielkiego wodza Rewolucji Październikowej odżywa w opowiadaniach, szkicach, wspomnieniach dotyczących wszystkich etapów jego życia: od lat młodości do pełnego zaangażowania się w trudny okres organizowania państwa socjalistycznego. Specjalny rozdział poświęcono związkom L. z Polską.

NAUKA O KSIĄŻCE

SWIDEREK ANNA, NOWACKA MARIA: *Książka się rozwija.* Wrocław Ossolineum 1970 s. 343 ilustr., bibliogr. zł 40. — Książki o Książce.

Praca poświęcona sposobom przekazu myśli ludzkiej w starożytności: od prymitywnych, glinianych czy kamiennych, tabliczek do zwojów papirusowych i kodeksów pisanych na pergaminie. Najbardziej frapująco przedstawiono pierwsze spotkanie z autentyczną książką antyczną, wydobytą w 1752 r. w Herkulanum spod lawy Wezuwiusza. Książkę, bogato ilustrowaną, czyta się jak dobrą powieść sensacyjną; z tego względu obejmie ona na pewno czytelników również spoza kręgów bibliotekarskich.

BIBLIOGRAFIA

A. Opracowania ogólne

KORPAŁA JÓZEF: *Znaczenie „Bibliografii polskiej” Karola Estreichera.* Kraków Państw. Wydaw. Nauk. 1970 s. 35 zł 3. — PAN Oddział w Krakowie. Nauka dla Wszystkich. 105.

Broszura przedstawia w sposób zwięzły genezę i tok pracy nad *Bibliografią...*, która — jak określa autor — »stanowi klucz i przewodnik do dziejów kultury polskiej«. W publikacji zarysowany został jednocześnie obraz zasług naukowych całej rodziny Estreicherów. Pozycja o dużych walorach popularyzatorskich.

Z problemów bibliografii. Red. Maria Lenartowicz, Janina Pelcowa, Henryk Sawoniak. Wwa Biblioteka Narodowa 1970 s. 424, tabl., ilustr., portr. zł 50. — Prace Instytutu Bibliograficznego. Nr 16.

Księżę pamiętkową dla uczczenia 40-lecia pracy naukowej doc. dr Heleny Hleb-Koszańskiej otwiera bibliografia Jej prac za lata 1929-1969. Pozostałe 23 opracowania wybitnych bibliografów polskich i zagranicznych (Bułgaria, NRD, ZSRR) ujęte zostały w 9 grup tematycznych, od zagadnień teorii przez historię i metodykę bibliografii narodowych i specjalnych do najnowszych form bibliograficznej rejestracji dokumentów audiowizualnych.

Wznowienia

DEMBOWSKA M.: *Metoda „Bibliografii polskiej” Karola Estreichera.* Wyd. 2 rozsz. i uzup. Wwa Stow. Bibliotekarzy Pol. 1970 s. 104, tab., ilustr. zł 25.—

KURDYBACHA E.: *Bibliografia.* Wyd. 4 zmien. i uzup. Współdz. Alina Janik. Wwa Państw. Ośrodek Kształc. Koresp. Bibliotekarzy 1970 s. 72, ilustr., tab. Kurs dla Pracowników Bibliotek Powszechnych.

B. Spisy bibliograficzne

LERMER LOWISA, LERMER BRONISŁAW: *Polskie skrzydła. Poradnik bibliograficzny.* Wwa Biblioteka Narodowa 1970 s. 80 zł 12. — Instytut Bibliograficzny.

Wybrane artykuły z czasopism lotniczych oraz publikacje książkowe. Naświetlają one dzieje polskiego lotnictwa od pierwszych prób z aparatami latającymi do najnowszych osiągnięć techniki samolotów odrzutowych. Bohaterskie działania polskiego lotnictwa na

frontach II wojny światowej relacjonują ich uczestnicy — piloci RAF oraz pierwszych jednostek lotniczych ludowego wojska polskiego. Poradnik mówi także o szerokich możliwościach wykorzystania lotnictwa do celów komunikacyjnych, sanitarnych, gospodarczych itp.

Literatura piękna 1968. Adnotowany rocznik bibliograficzny. Wwa Stow. Bibliotekarzy Pol. 1970 zł 60. — Instytut Bibliograficzny BN.

Literatura Piękna dla Dzieci i Młodzieży. 1968. Adnotowany rocznik bibliograficzny. Red. Iwona Szczepańska. Wwa Stow. Bibliotekarzy Pol. 1971 zł 7. — Instytut Bibliograficzny BN.

Pomorze szczecińskie. Poradnik bibliograficzny. Oprac. Anna Chylińska i in. Szczecin WiMBP 1970 s. 98. Stow. Bibliotekarzy Pol. Zarząd Okręgu w Szczecinie.

Jest to już 7 numer z serii poradników bibliograficznych WiMBP. Adresowany do bibliotekarzy, nauczycieli i działaczy oświatowych, omawia ok. 200 wybranych pozycji dot. historii, różnych dziedzin gospodarki oraz kultury i oświaty regionu szczecińskiego. Podkreślają one bujny i wszechstronny rozwój tych ziem w okresie powojennym stanowiąc wymowny dowód ich pełnego zagospodarowania i zintegrowania z całością kraju.

PUCIS IRMINA: *Nasz kraj. Poradnik bibliograficzny dla młodzieży.* Red. Iwona Szczepańska-Gołąbek. Wwa „Nasza Księgarnia” 1970 s. 76, ilustr. zł 12. — Biblioteka Narodowa. Instytut Bibliograficzny.

Piękna nasza Polska cała — to tytuł głównego rozdziału, w którym zgromadzono opisy ważniejszych regionów geograficznych. Ambitnym zamierzeniem poradnika jest jednak nie tylko ukazanie młodym czytelnikom (11-15 l.) walorów turystyczno-krajoznawczych, lecz również zwrócenie uwagi na osiągnięcia naszego przemysłu, rolnictwa, kultury, służby zdrowia itp., a także życia młodzieży w Polsce Ludowej.

STRADECKI JANUSZ: *Konstanty Ildefons Gałczyński. 1905-1953. Poradnik bibliograficzny.* Wwa Biblioteka Narodowa 1970 s. 45 zł 10. — Instytut Bibliograficzny.

Poradnik ucieszy miłośników urokliwej poezji mistrza Ildefonsa, a młodzieży licealnej posłuży jako przewodnik po jego twórczości. Prócz wstępnej noty bibliograficznej poradnik zawiera pełną informację o zbiorowych i poszczególnych wydaniach dzieł poety a także o edycjach bibliofilskich. Zamieszczono ponadto wykaz literatury dla dzieci, tłumaczonej przez G. oraz listę jego utworów, których teksty śpiewane są przez popularnych piosenkarzy. Całość uzupełniona obszerną literaturą o G.

SZOLGINIOWA WANDA: *Bibliografia Ziem Zachodnich i Północnych. Piśmiennictwo polskie dotyczące całości tych ziem za r. 1967.* Wwa Biblioteka Narodowa 1970 s. 59 zł 15. — Prace Instytutu Bibliograficznego. Nr 15.

Nie udało się dotąd rozstrzygnąć problemu, czy należy dążyć do wydania bibliografii wspólnej dla danych ziem, czy też kontynuować jej opracowanie przez poszczególne ośrodki regionalne. Niniejsza, całościowa bibliografia za r. 1967 ma być próbą odpowiedzi na to pytanie i potraktowana została eksperymentalnie. Zawiera 375 opisów w układzie działowym (z uwzględnieniem recenzji).

Uzupełnienia

GETTER M., CZARNOCKI J.: *O walkach ludowego wojska polskiego. Uzupełnienia 1964-1969.* Wwa Biblioteka Narodowa 1970 s. 44. Instytut Bibliograficzny.

BIBLIOTEKARSTWO

A. Zagadnienia ogólne

LICKLIDER J. C. R.: *Biblioteki przyszłości.* Tłum. z ang. Andrzej Składanek, Ewa Stolarska. Wwa Państw. Wydaw. Naukowe 1970 s. 252, ilustr., wykry., bibliogr. zł 33.—

Być może niejedyn czytelnik skojarzy sobie tytuł książki z fantastycznymi wizjami świata z twórczości Lema. Ale polski przekład pracy L. (wyd. oryg. 1965 r.), mimo że istotnie otwiera oszałamiające wręcz perspektywy, opiera się na przesłankach naukowych. Jest mianowicie raportem grupy ekspertów amerykańskich z 2-letnich badań nad możliwościami zastosowań techniki elektronicznej w bibliotekarstwie. Podkreślić przy tym trzeba, że autor rozumie „bibliotekę przyszłości” jako element w złożonym procesie organizowania i użytkowania wiedzy i stąd operuje pojęciem „systemu poznawczego”. Główny tok rozważań teoretycznych koncentruje się na określeniu celu, potrzeb i wielkości utrwalonych zasobów informacji, sposobów jej gromadzenia i wyszukiwania (opisy rodzajów sztucznej pamięci, jej pojemności), oceny efektywności systemów informacyjno-wyszukiwawczych. Najciekawszy dla czytelnika jest realny opis urządzeń technicznych, służących transmisji informacji od użytkownika do systemu i odwrotnie (w postaci konsoli — pulpitu sterowniczego). Książka trudna nie tylko ze względu na zawiliły tok wywodów teoretycznych i nieobeźnienie ze stosowaną tam terminologią, lecz przede wszystkim z uwagi na kompletną zmianę samego pojęcia biblioteki i sposobów jej działania, zupełnie odstałą od obrazu bibliotekarstwa dnia dzisiejszego nawet tych krajów, gdzie proces automatyzacji i mechanizacji zaszedł już daleko.

Automatyzacja i mechanizacja pracy w bibliotekarstwie i dokumentacji. Tłum. z różnych jęz. Wwa Biblioteka Narodowa 1970 s. 162. Instytut Książki i Czytelnictwa. Zeszyty Przekładów nr 2(24).

Artykuły wstępne wprowadzają ogólnie w problematykę mechanicznego przetwarzania danych: przytoczono w nich argumenty za i przeciw stosowaniu automatyzacji w bibliotekarstwie. Pozostałe materiały stanowią przegląd zaawansowania prac nad zautomatyzowaniem procesów w bibliotekach naukowych Austrii, Czechosłowacji, NRD, NRF i USA. Obszerna bibliografia.

Wkład bibliotekarstwa polskiego na Ziemiach Zachodnich i Północnych w rozwój nauki, oświaty i kultury tych ziem. Sesja naukowa, Wrocław październik 1970. Szczecin 1970. Prezydium Woj. Rady Nar., Wojewódzki Ośrodek Inf. Nauk.-Techn. i Ekon., Stow. Bibliotekarzy Pol.

Na publikację składa się 10 odrębnych referatów, które jednoznacznie poświadczają aktywną działalność bibliotek i ich wszechstronny dorobek.

Dokumenty życia społecznego w bibliotece. Materiały z ogólnokrajowej konferencji zorganizowanej przez Bibliotekę Zakładu im. Ossolińskich we Wrocławiu. 2-3 czerwca 1969 r. Pod red. Janusza Albina. Wrocław Ossolineum 1970 s. 98 zł 18.—

Wobec narastającej fali materiałów spoza obiegu księgarskiego trafiających do bibliotek (katalogi księgarskie i wydawnicze, afisze, wydawnictwa ulotne związane z akcjami kulturalnymi i społecznymi) konieczne staje się uporządkowanie zasad ich gromadzenia, opracowania i udostępniania. Nie ulega bowiem wątpliwości, że stanowią one bazę źródłową do przyszłych badań. Pierwsza konferencja krajowa na ten temat, zainicjowana przez Bibliotekę Ossolineum, dała — w rezultacie referatów, komunikatów i dyskusji — próbe ustalen terminologicznych, przegląd metod rejestracji w.wym. dokumentów, zarys potrzeb i dalszych prac (sugerowano np. specjalizację bibliotek w gromadzeniu poszczególnych rodzajów dokumentów). Zamieszczono wykaz bibliotek, które opracowują dokumenty życia społecznego i które odpowiedziały na ankietę w tej sprawie.

LECH MARIAN: *Archiwum biblioteczne. Poradnik metodyczny.* Wwa Biblioteka Narodowa 1970 s. 94, tab., tabl., bibliogr. Instytut Książki i Czytelnictwa.

Poradnik może mieć praktyczne znaczenie przy dokumentacji pracy bibliotek od strony formalno-administracyjnej. W tej dziedzinie istnieją jedynie przepisy cząstkowe. Autor musiał więc, opierając się na instrukcjach ogólnych bądź stosowanych w innych zakładach pracy, adaptować je dla potrzeb bibliotecznych. Zrobił to z konieczności w sposób dość ogólny bez wskazania wyraźnego adresata. Dlatego podawane w poradniku propozycje nie mają charakteru normatywnego, a jedynie „powinny skłonić do wspólnego myślenia” w zależności od potrzeb i typu placówki. Poradnik zawiera jednak wiele istotnych ustaleń, dotyczących m.in. sposobu tworzenia klas dokumentów, obowiązującego terminu ich przechowywania (w zależności od kategorii i wagi spraw), trybu przekazywania akt do archiwum wzgl. na makulaturę. Wskazówki te odpowiednio wykorzystane mogą stanowić pomoc dla bibliotekarzy.

B. Informator o bibliotekach

Biblioteki Łodzi. Informator. Oprac. zespół. Łódź 1970 s. 257, ilustr. Wyd. na zlecenie i za poparcie finans. Wyd. Kultury Prez. MRN m. Łodzi.

Informator podaje opis 817 placówek bibliotecznych. Materiał uzyskany drogą ankiety i zgrupowany w 10 podstawowych działach wg typów organizacyjnych bibliotek odzwierciedla szeroki zasięg działania stale wzrastającej sieci bibliotecznej wielkomiejskiego ośrodka przemysłowego. Każdy z działów poprzedzony jest wstępem wprowadzającym.

Rec.: A. Witkowska: Informator o bibliotekach łódzkich. *Bibliotekarz* 1971 nr 4.

Przewodnik po bibliotekach Opola. Red. Bogusław Żurkowski. Opole 1969 s. 88, ilustr. Prez. MRN — Wydział Kultury. Stow. Bibliotekarzy Pol. Oddział w Opolu.

Obejmuje 34 biblioteki z terenu miasta. Szczegółowe opisy prócz liczbowych danych o zbiorach podają: charakterystykę księgozbioru, rodzaje katalogów, sposób udostępniania, dane o działalności informacyjnej. We wstępie R. Sękowski przedstawia burzliwe dzieje bibliotek oświatowych, głównie TCL, na ziemi opolskiej do końca XIX w. Publikacja dokumentuje powojenny rozwój kulturalny miasta i jest zarazem świadectwem inicjatywy społecznej.

BADOŃ STANISŁAW, KRZYWICKI STANISŁAW: *Informator o bibliotekach województwa szczecińskiego.* Szczecin 1969 s. XI, 271. WiMBP im. S. Staszica. Stow. Bibliotekarzy Pol. Zarząd Okręgu w Szczecinie.

Informator rejestruje aż 1274 biblioteki wszystkich typów (w tym szkolne oraz punkty ITiE) z terenu m. Szczecina i województwa wg stanu z 1968 r. Najobszerniejsze informacje o stanie zbiorów i jakości usług dotyczą pełnej sieci bibliotek publicznych, w której wyszczególniono biblioteki gromadzkie i osiedlowe. Nowym, nigdy dotąd nie notowanym elementem są uwagi o metrażu pomieszczeń bibliotecznych. Materiał zgromadzony głównie przez pracowników WiMBP zgrupowano w układzie terenowym wg powiatów.

Informator o bibliotekach województwa wrocławskiego. Oprac. zespół. Red. Juliusz Bernard. Wrocław 1969 s. 110. WiMBP we Wrocławiu. Stow. Bibliotekarzy Pol. Zarząd Okręgu Wrocław-województwo.

Materiał wg stanu na koniec 1967 r. (586 b-k) zebrali aktywiści SBP, opracowanie podjęli pracownicy WiMBP. Według ujednoliconej metody opisu informator obejmuje biblioteki publiczne (pełna sieć do gromadzkich włącznie), związkowe oraz specjalne. Aby zobrazować terenowe rozmieszczenie bibliotek, zastosowano układ wg powiatów zachowując szeregowanie alfabetyczne w obrębie miejscowości. W wyniku tego zatracił się obraz poszczególnych sieci. Zamieszczono krótkie charakterystyki powiatów informujące o stanie ludności, specjalizacji przemysłowej, walorach geograficzno-turystycznych. Wraz z *Przewodnikiem po bibliotekach Wrocławia* (zob. *Bibliotekarz* 1970 nr 6 s. 188), *Informator* tworzy biblioteczną mapę Dolnego Śląska.

C. Biblioteki publiczne i związkowe

Z dziejów Miejskiej Biblioteki Publicznej im. J. Słowackiego w Tarnowie. 1908-1968. Praca zbiorowa pod red. Bronisława Jaśkiewicza. [Tarnów] 1970 s. 171, ilustr., portr.

Księga jubileuszowa z okazji 60-lecia Biblioteki, która wyrosła z usilnych starań działaczy TSL i działała pod auspicjami Towarzystwa w okresie międzywojennym. W księdze zebrano liczne dokumenty do jej dziejów, naszkicowano sylwetki wyróżniających się działaczy i pracowników placówki. Społeczną, choć nieco zmienioną rolę Towarzystwa przejęło w zupełnie już różnych warunkach powojennych Koło Przyjaciół Biblioteki — ważnej i wciąż rozwijającej się organizatorki życia kulturalnego tego regionu. Publikacja rzuca dużo światła na trudne warunki, w jakich rodziło się polskie bibliotekarstwo publiczne, i jest przyczynkiem do jego najnowszej historii.

Bibliotekarstwo wiejskie za granicą. Materiały z międzynarodowego sympozjum w Tatrzańskiej Łomnicy. 28-31 V 1969. Tłum. z różn. jęz. Wwa Biblioteka Narodowa 1970 s. 195, tab., bibliogr. Instytut Książki i Czytelnictwa. Zeszyty Przekładów nr 3(25).

Referaty wygłoszone na sympozjum obrazują stan bibliotekarstwa wiejskiego w krajach socjalistycznych oraz Austrii, NRF i Francji. Zarysowane w nich tendencje zmian wynikają z konieczności zaspokojenia przez biblioteki wiejskie większych potrzeb ludności wynikających z postępu technicznego, uprzemysłowienia i przemian społeczno-kulturalnych. Przewidywane do tego podstawowe środki: a) rozbudowa centralnych ośrodków zaopatrzenia księgozbiorowego i prac metodycznych z podporządkowaną im siecią filii, b) dążność do usprawnienia organizacyjnego tych placówek i włączenia ich do ogólnokrajowego systemu bibliotecznego.

SIEKIERSKI STANISŁAW, ANKUDOWICZ JANUSZ: *Nowości w bibliotekach publicznych*. Współudz. G. Kasprówic, B. Klukowski E. Wnuk-Lipińska. Wwa Biblioteka Narodowa 1970 s. 306, tab. zł 45. — Instytut Książki i Czytelnictwa. Z Badań nad Czytelnictwem. Nr 12.

Podstawą opracowania są wyniki badań przeprowadzanych przez IKiCZ okresowo nad uzupełnianiem księgozbiorów w bibliotekach publicznych w l. 1957-1967. Praca składa się z 3 części. We wstępnej autorzy rozpatrują generalne zagadnienia dot. ilościowej charakterystyki zakupów na tle ogólnej produkcji wydawniczej, omawiają ich strukturę jakościową oraz rozmiar nabywanych książek do bibliotek różnego stopnia organizacyjnego (powiatowe, miejskie, gromadzkie, punkty biblioteczne). Część 2 szczegółowo dokumentuje nabytki i ich wykorzystanie w odniesieniu do literatury pięknej (z osobnym omówieniem literatury dla dzieci). W tych samych aspektach — zakupu i wykorzystania — przeanalizowano piśmiennictwo niebeletrystyczne ze wszystkich dziedzin wiedzy. 10-letni materiał badawczy pozwolił na dokładną obserwację i ocenę badanych zjawisk w świetle za potrzebowań czytelniczych i możliwości rynku wydawniczego. Przedstawione wnioski odnoszą się tak do organizacyjnej strony uzupełniania zbiorów (potrzeba zabezpieczenia kredytów, ustalenia obowiązujących wskaźników zaopatrzenia), jak i zadań bibliotek powiatowych — instytucji odpowiedzialnych za realizację zaopatrzenia w terenie. Pod tym względem ocena sytuacji nie przedstawia się dobrze.

REC.: J. Wołosz: *Biblioteczne zakupy nowości. Przegląd Księgarski i Wydawniczy* 1971 nr 3; M. Strąk: *Wiś Współczesna* 1971 nr 4.

WALENTYNOWICZ MARIA: *Podstawy czytelnictwa powszechnego*. Red. nauk. Kazimierz Wojciechowski. Wrocław Ossolineum 1970 s. 440, ilustr., tab., bibliogr. zł 56.—

Praca jest szeroko zakrojoną próbą podsumowania wiedzy o czytelnictwie w oparciu o publikowane wyniki dotychczas przeprowadzonych badań. Punktem wyjścia są rozbudowane uwagi o genezie i historii bibliotek publicznych jako bazy czytelnictwa powszechnego. Dalsze rozważania wiążą się z zasięgiem i aktywnością czytelniczą oraz wpływem warunków środowiska na rozwój zainteresowań i postawy czytelników. Wiele miejsca poświęca autorka czytelnictwu młodzieży postulując wyodrębnienie bibliotek młodzieżowych. Końcowa partia książki adresowana jest do bibliotekarzy, mających kierować czytelnictwem. Praca obejmuje zbyt dużo i zbyt różnorodnych zagadnień, by wszystkie mogły być odpowiednio rozwinięte. Przytoczona recenzja wysuwa zastrzeżenia natury metodologicznej. Ilustracje w książce nasuwają duże wątpliwości co do trafności ich wyboru. Autorka przytacza wyjątkowo bogaty zestaw literatury.

REC.: G. S a m p o l s k a: *Próba podsumowania badań czytelniczych. Bibliotekarz* 1970 nr 9.

SZCZEGODZIŃSKA LUCYNA: *Biblioteka, książka, czytelnik. Poradnik metodyczny dla bibliotekarzy*. Wwa Wydawn. Związkowe CRZZ 1970 s. 268, ilustr., bibliogr. zł 20.—

Według słów autorki praca jest „pierwszą próbą metodycznego omówienia niektórych doświadczeń bibliotek związkowych”. Wynikać z niej mają konkretne wskazówki dla bibliotekarzy tych placówek w pracy z dorosłymi i młodzieżą. Wydaje się jednak, że temat szeroko zakrojony nie pozwolił autorce równomiernie objąć wszystkich zagadnień, np. zasady organizacji pracy, doboru i opracowania księgozbiorów potraktowane zostały zbyt pobieżnie, wyraźnie natomiast przeważają zagadnienia propagandy książki: drobiazgowo

opisywane formy wizualne (afisze, plansze, gazetki, wystawy), praktyczne wskazówki organizowania imprez czytelniczych (dyskusje, konkursy itp.). Niektóre uwagi trudno przy tym uznać za metodyczne wprowadzenie, mają one w większości charakter opisowy bądź postulatowy. Załączone schematy katalogu systematycznego są zbyt rozbudowane dla tego typu bibliotek, a objaśnienia do nich za skąpe i nie zawsze precyzyjne. Mimo wysuniętych zastrzeżeń poradnik, informując o ciekawych formach pracy najlepszych bibliotek związkowych, może zaktywizować i pozostałe. A przydatność poradnika ocenią najlepiej sami zainteresowani.

Wznowienia

GRYZCZ J., BORKOWSKA W.: *Skrócone przepisy katalogowania alfabetycznego*. Wyd. 4 popr. i uzupełn. Nowymi przykładami uzupełn. Maria Dybaczewska. Wwa Stow. Bibliotekarzy Pol. 1970 s. 203 zł 25.—

OPLAWSKA L., WIĄCEK H.: *Księgozbiór podręczny powiatowej i miejskiej biblioteki publicznej*. Wyd. 2 zmien. i uzupełn. Wwa Stow. Bibliotekarzy Pol. 1970 s. 192 zł 36.—

OPLAWSKA L., WIĄCEK H.: *Księgozbiór podręczny gromadzkiej biblioteki publicznej*. Wyd. 2 zmien. i uzupełn. Wwa Stow. Bibliotekarzy Pol. 1970 s. 93 zł 18.—

D. Biblioteki naukowe

KŁOSSOWSKI ANDRZEJ: *Działalność bibliotek szkół wyższych resortu oświaty i szkolnictwa wyższego w XXV-leciu Polski Ludowej*. Wwa Państw. Wydaw. Nauk. 1970 s. 51, tab., ilustr., bibliogr. Min. Oświaty i Szkoln. Wyższ. Sprawy Biblioteczne. Nr 5.

Mimo wyraźnie określonych w tytule ram czasowych, w pracy znajdują się b. ograniczone dane o ilościowym i jakościowym rozwoju bibliotek szkół wyższych za cały ten okres. Braki w dokumentacji sprawiły, że autor przeprowadza szczegółową analizę wybranych zagadnień dopiero wg stanu z lat 1967-1969 w odniesieniu do 46 bibliotek głównych (niekiedy wraz z bibliotekami zakładowymi). Przedmiotem analizy są sprawy lokalowe, problemy kadr (danie z 26 b-k), zagadnienia liczby, struktury i wykorzystania zbiorów w poszczególnych pionach szkół wyższych. Szeroko omówiona została praca informacyjna bibliotek (brak bliższego określenia, co przyjęto za jednostkę obliczeniową udzielanych informacji). W tabelach ujęta została również działalność dydaktyczna i naukowa bibliotek. Bogaty, choć niejednorodny materiał statystyczny, ogranicza się do oddania stanu aktualnego, niedostatecznie, wydaje się, wyeksponowane zostały potrzeby i kierunki dalszego rozwoju; niemniej opracowanie jest nad wyraz potrzebne. Załączony zestaw fotografii wybranych bibliotek.

WIELOPOLSKA S. M.: *Rozwój i organizacja bibliotek technicznych szkół akademickich w Polsce. Wybrane zagadnienia*. Wwa Państw. Wydawn. Nauk. 1970 s. 215, ilustr., tab. zł 40. — Min. Oświaty i Szkoln. Wyższ. Międzyuczelniany Zakład Badań nad Szk. W. Raporty.

Studium W. wydane w serii „Raporty” nosi wszelkie cechy tego typu opracowania: udokumentowana wszechstronnie analiza zagadnienia oddająca stan aktualny, ocena efektywności wyników i związanych z tym nakładów finansowych, propozycje zmian czy ulepszeń organizacyjnych w przyszłości. Wszystkie te elementy, o ile tylko na to pozwalała dokumentacja materiałowa, zostały przez autorkę uwzględnione przy rozpatrywaniu konkretnych zagadnień 10 bibliotek głównych wyższych szkół politechnicznych w okresie powojennym. Rozważania jej koncentrują się na: wielkości i jakości księgozbiorów, organizacji i wynikach informacji naukowej, szczegółowej analizie kwalifikacji zawodowych personelu, organizacji i ekonomicznej pracy dydaktycznych oraz naukowych. Praca uwypukla znaczenie i wielostronne funkcje bibliotek w procesie rozwoju nauki i wychowania. Zawiera liczne tabele, zestawienia porównawcze, wykresy oraz bibliografię (277 poz.).

Biblioteki ogólne a informacja naukowa. Tłum. z różn. jęz. Wwa Biblioteka Narodowa 1970 s. 133, bibliogr. Instytut Książki i Czytelnictwa. Zeszyty Przekładów. Nr 1(23).

Zbiór artykułów omawiających problematykę informacji naukowej w bibliotekach ogólnych. Poruszone w nich zostały zagadnienia teorii, terminologii i metodyki pracy informacyjnej.

Artykuły podkreślają ścisły związek działalności informacyjnej bibliotek z ich podstawowymi funkcjami, jak gromadzenie zbiorów, opracowywanie katalogów centralnych, organizacja wypożyczania międzybibliotecznego itp.

DZIAŁALNOŚĆ WYDAWNICZA. KSIĘGARSTWO

BRZozowska Zdzisława: *Andersen w Polsce. Historia recepcji wydawniczej*. Wrocław Ossolineum 1970 s. 122, tabl., ilustr., portr., bibliogr. z1 38.—

Kto nie czytał w dzieciństwie baśni Andersena? Nasza skromna literatura o wielkim Duń- czyku, popularnym w całym świecie i tłumaczonym na co najmniej 80 języków, wzboga- ciła się o naukowo opracowaną historię wydań jego baśni w Polsce w latach 1844-1964. Bibliografia tych wydań w układzie chronologicznym, ujmująca również adaptacje sce- niczne i przeróbki, stanowi główny zrąb pracowitych poszukiwań autorki.

SŁODKOWSKA ELŻBIETA: *Działalność wydawnicza Franciszka Salezego Dmo- chowskiego. 1820-1871. Studium monograficzne*. Wwa Biblioteka Narodowa 1970 s. 270, ilustr., bibliogr. z1 35. — Prace Instytutu Bibliograficznego. Nr 14.

Z pracowitego życia Dmochowskiego — literata, publicysty, autora podręczników — autorka wybrała najbardziej owocne 50-lecie jego działalności jako redaktora i wydawcy. Na tle ówczesnych stosunków społeczno-kulturalnych analizuje znaczenie i wartość jego kolejnych przedsięwzięć edytorskich w dziedzinie wydawnictw zwartych i czasopism ilustrowanych. Publikacja ma obszerną literaturę przedmiotu, uzupełnia wiedzę o sytuacji wydawnictw i księgarstwa XIX w.

PAZYRA STANISŁAW: *Z dziejów książki polskiej w czasie drugiej wojny świa- towej*. Wwa Państw. Instytut Wydawn. 1970 s. 452, bibliogr. z1 38.—

Rejestr zagadnień w dokumentacyjnej pracy P. jest ogromny. Rozpoczyna go charaktery- styka sytuacji wydawniczej w Polsce w okresie przedwojennym od strony ilościowej pro- dukcji oraz form organizacyjnych działalności wydawniczo-księgarskiej. Następne rozdziały przypominają katastrofalne następstwa dyskryminacyjnej polityki okupanta w stosunku do książki polskiej na terenach wcielonych do Rzeszy oraz w tzw. Gen. Guberni. Osobno omó- wiony został los księgarzy i wydawnictw w samej Warszawie. Bogaty materiał faktogra- ficzny podany został również w rozdziale o wydawnictwach polskich, ukazujących się w czasie wojny w wielu krajach świata. Choć praca w pierwszym rzędzie uwzględnia zasługi pracowników księgarstwa, przywołuje na pamięć długą listę nazwisk bojowników o książkę i kulturę polską w pokrewnych dziedzinach.

REC.: B. Klukowski: Wojna, ludzie i książka. *Bibliotekarz* 1970 nr 11/12.

CYBULSKI RADOŚLAW: *Księgarstwo w społeczeństwie współczesnym*. Wrocław Ossolineum 1970 s. 303, ilustr., bibliogr. z1 32. — Książki o Książce.

Autor mówi o swej pracy jako o „próbie przedstawienia węzłowych problemów współczes- nego księgarstwa”. Rozumie przy tym księgarstwo szerzej, nie ograniczając się tylko do tradycyjnego sposobu sprzedaży wydawnictw, lecz związanych z nim różnorodnych form upowszechnienia książki. Sugeruje potrzebę badań nad rynkiem księgarskim.

REC.: B. Klukowski: Książka o księgarstwie. *Bibliotekarz* 1970 nr 7/8.

Helena Wiącek

kronika

krajowa i zagraniczna

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA CONRADOWSKA W POLSCE

W dniach 5-12 września odbyła się międzynarodowa konferencja poświęcona omówieniu aktualnego stanu badań nad twórczością Josepha Conrada, w związku z 50 rocznicą śmierci pisarza. Obrady konferencji odbywały się w Warszawie, Krakowie i Gdańsku. Organizatorami konferencji, w której wzięli udział m.in. naukowcy z Anglii, Francji, Holandii, Kanady, Szwajcarii, USA i Włoch, były: Komitet Neofilologiczny PAN, Związek Literatów Polskich, Pen-Club oraz sekcja conradowska Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Morskiego w Gdańsku.

XV DNI KSIĄŻKI I PRASY TECHNICZNEJ

W okresie od 9 do 13 października 1972 r. odbyły się XV Dni Książki i Prasy Technicznej. Z okazji XV Dni Książki i Prasy Technicznej zorganizowane zostały w całym kraju wystawy książek i czasopism technicznych i ekonomicznych, spotkania i dyskusje poświęcone treści książek i czasopism technicznych i ekonomicznych. Prowadzony był również stały konkurs ph. „Czytelnicy mówią o książce technicznej” oraz konkurs z zakresu techniki dla młodzieży szkolnej.

XV Dni Książki i Prasy Technicznej stanowiły ważne ogniwo ogólnopolskiego programu obchodów Międzynarodowego Roku Książki i odbywały się pod hasłem „Książka a rewolucja naukowo-techniczna”. Organizatorem XV Dni Książki i Prasy Technicznej i inicjatorem szeregu akcji czytelniczych była Centralna Komisja Upowszechniania Książki i Prasy Technicznej. W województwach głównym organizatorem imprez Dni były wojewódzkie komisje upowszechniania książki i prasy technicznej.

WYNIKI V OGÓLNOPOLSKIEGO STUDENCKIEGO KONKURSU LITERACKIEGO

Na V Ogólnopolski Studencki Konkurs Literacki zorganizowany przez Radę Uczelnianą ZSP przy Uniwersytecie Śląskim i redakcją pisma społeczno-politycznego *Poglądy* zgłoszonych zostało 151 prac w działach poezji, prozy i dramatu. Pierwsze nagrody otrzymali: w dziale poezji — Adam Ziemiński, w dziale prozy — Zygmunt Skibicki, w dziale dramatu — Alfred Mieczkowski.

DEKADA KSIĄŻKI POLSKIEJ W ZSRR

Z okazji Święta Odrodzenia Polski — zainaugurowano w Moskwie Dekadę Książki Polskiej. W czasie dekady — zorganizowanej z inicjatywy Komitetu Wydawnictw ZSRR — wzbogacony został asortyment książek polskich w specjalistycznych księgarniach literatury obcojęzycznej. Popularyzowano przekłady z języka polskiego.

DODATKOWE POMIESZCZENIA DLA BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ M.ST. WARSZAWY

W sierpniu 1972 r. przekazany został Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy nowy, 4-kondygnacyjny budynek, którego projekt zatwierdzono na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. Otwarcie budynku, już wyposażonego w meble i inne urządzenia, przewidziane jest pod koniec bieżącego roku.

L.B.

KONFERENCJA PRASOWA W MOSKWIE W ZWIĄZKU Z MIĘDZYNARODOWYM ROKIEM KSIĄŻKI

W Moskwie odbyła się konferencja prasowa na temat programu obchodów Międzynarodowego Roku Książki w Związku Radzieckim. Przewiduje się m.in. liczne spotkania z pisarzami, wystawy, konferencje naukowe poświęcone zagadnieniom biblioteko- i księgoznawczym. Zorganizowane będą „tygodnie książki” oraz Targi Książki. ZSRR weźmie udział w międzynarodowych sympozjach, seminariach i wystawach. W Moskwie odbędzie się sympozjum poświęcone tematowi „Książka w służbie pokoju, postępu i humanizmu”.

Buch und Bibliothek R. 1972 nr 3 s. 354.

MIĘDZYNARODOWY ROK KSIĄŻKI 1972. RADA EUROPEJSKA

Dwa z tematów Międzynarodowego Roku Książki — produkcja i rozprowadzanie książek, a więc rozwój bibliotek i czytelnictwa — są ośrodkiem zainteresowania Rady Europejskiej do spraw wychowania i kultury. Program współpracy kulturalnej Rady przewiduje kolokwium „Biblioteki publiczne i wychowanie” w dn. 29 maja—3 czerwca 1972 w Rungstet Kyst (Dania), zorganizowane przez rząd duński pod auspicjami Rady. Kolokwium to ma na celu zbadanie, w jakim stopniu biblioteki publiczne mogą zaspokajać potrzeby wychowawcze i kulturalne poszczególnych osób i zespołów oraz jak biblioteki te są przygotowane do pełnienia tych zadań. Inną kwestią dotyczącą zbiorów książek i spraw wychowania i kultury jest stworzenie w bibliotekach publicznych usług wykorzystujących osiągnięcia techniki (płyty, magnetofony) i umożliwiających zaspokajanie potrzeb osób w różnym wieku.

Bulletin de l'Unesco a l'intention des bibliothèques R. 26:1972 nr 3, s. 180.

SEMINARIUM POŚWIĘCONE LITERATURZE SŁOWIAŃSKIEJ I POLSKIEJ

Z okazji Międzynarodowego Roku Książki i czwartej rocznicy podpisania umowy o wzajemnej współpracy w Okręgowej Bibliotece w Karwinie w marcu 1972 r. zorganizowano seminarium oraz wystawę „Książka łączy narody”. Ze strony polskiej przemawiał E. Rosner, który omówił rolę polskiej literatury we współczesności. Podkreślił także, że od 1945 do 1971 r. w 50 krajach przełożono 4000 tytułów polskich książek.

Citadel' R. 1972 nr 5 s. 190.

KRÓLEWSKA BIBLIOTEKA W SZTOKHOLMIE

W Królewskiej Bibliotece w Sztokholmie zainstalowano nowe urządzenia do transportu książek „Telelift”. Urządzenie to łączy punkt wydawania książek w głównym gmachu biblioteki z trzema podziemnymi magazynami. Do transportu służą ruchome pojemniki, które przesuwa się po szynach i mogą przenieść ciężar ok. 8 kg książek lub czasopism z prędkością 36 m/min. w kierunku pionowym lub poziomym. Aktualnie działają cztery stacje, którymi można sterować automatycznie. Cały system po rozbudowie będzie obejmował 99 takich stacji. Urządzenie to stanowi uzupełnienie automatycznego systemu poczytania pneumatycznej „Teletube International”.

Notiser Franriksbibl. R. 1971 nr 4 s. 124.

VII KONGRES MIĘDZYNARODOWY BIBLIOFIŁÓW

Kongres odbył się w Stanach Zjedn. Ameryki Płn. w dniach 29 VIII-13 IX 1971. W kongresie uczestniczyli 94 osoby z różnych krajów. Uczestnicy Kongresu udali się do Bostonu, Filadelfii i Nowego Jorku, gdzie zwiedzili specjalnie dla nich zorganizowane wystawy książek. Obejrzeliby także zbiory prywatne i bogate, dobrze zorganizowane biblioteki uniwersyteckie Yale i Princeton. W Bostonie wysłuchano wykładu „Ilustrowana książka francuska w XVIII w.”. Dalsze wykłady odbyły się w Nowym Jorku, w Grolier Club, siedzibie Kongresu. Po zakończeniu Kongresu uczestnicy mogli zwiedzić Bibliotekę Kongresu w Waszyngtonie. Europejscy uczestnicy Kongresu byli zachwyceni bogactwem zbiorów amerykańskich, możliwościami finansowymi konserwatorów. W roku 1972 ukaze się wydawnictwo „Actes du VII Congres International des Bibliophiles”.

Bulletin de l'Unesco a l'intention des bibliothèques. R. 17:1972 nr 2 s. 81.

BIBLIOTEKI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W BUŁGARII

W sierpniu 1971 r. Centralna Rada Związków Zawodowych wydała zarządzenie dotyczące bibliotek związkowych, w którym omówiono zadania tych bibliotek, ich strukturę organizacyjną, zasady planowania i sprawozdawczości.

Sovetskaja Bibliografija 1972 nr 2 s. 85.

TRANSLITERACJA PISMA CYRYLICKIEGO SŁOWIAŃSKIEGO

Wzrost wymiany międzynarodowej pomiędzy bibliotekami i ośrodkami dokumentacji spowodował konieczność ujednoczenia różnych systemów transliteracji, stosowanych obecnie. Jest to warunkiem niezbędnym przy opracowywaniu bibliografii międzynarodowych

i katalogów zbiorczych, zawierających dokumenty różnego pochodzenia. Nowe zasady transliteracji alfabetu rosyjskiego współczesnego i innych alfabetów słowiańskich zostały opublikowane w listopadzie 1971 r. Zasady te pozwolą odtworzyć ortografię tekstu słowiańskiego pisanego cyrylicą na alfabet łaćniński.

Bulletin de l'Unesco a l'intention des bibliothèques. R. 26 : 1972 nr 3 s. 183.

MIĘDZYNARODOWE SYMPOZJUM NA TEMAT SYSTEMÓW BIBLIOTECZNYCH

Pod protektorem Unesco ma się odbyć w Pradze międzynarodowe sympozjum na temat systemów bibliotecznych — prawdopodobnie będzie ono zorganizowane w sierpniu lub wrześniu 1972 i powiązane z budapeszteńską sesją IFLA. Organizatorem jest Czesosłowacka Biblioteka Państwowa. W ciągu 8 dni uczestnicy sympozjum przedyskutują następujące tematy: 1) europejski system biblioteczny a systemy biblioteczne w poszczególnych krajach; 2) finansowanie bibliotek; 3) związki między systemem bibliotecznym a systemem informacji naukowej; 4) biblioteki narodowe i państwowe, informacja o ich działalności, ich pozycja w sieci bibliotek; 5) kooperacja i koordynacja wewnątrz systemu narodowego oraz kooperacja międzynarodowa; 6) budowa nowych bibliotek, wyposażenie techniczne, mechanizacja i automatyzacja. Oczekuje się, że w sympozjum wezmą udział dyrektorzy i kierownicy wielkich bibliotek europejskich.

IFLA News. R. 1971 nr 38 s. 28.

TRZECIE BIENNALE ILUSTRACJI KSIĄŻKOWEJ W BRATYSŁAWIE

W Bratysławie odbyło się w r. 1971 trzecie Biennale Ilustracji Książkowej. Wybór najlepszych ilustracji poprzedziła wystawa, czynna we wrześniu i październiku 1971 r. Pierwsze Biennale zorganizowano w 1967 r., następne odbyło się w dwa lata później. Ekspozowane są tylko prace oryginalne. W ostatnim Biennale brało udział 250 twórców z 35 krajów. Grand Prix otrzymał w 1971 r. Andrzej Strumiłło za ilustracje do książki Roberta Stillera „Narzeczeni z morza”. Dalsze nagrody („Złote jabłko”) otrzymali Karl Heinz Appelmann (NRD), Władimir Gołozubow (ZSRR), Toshi Iri Maruki (Japonia), Binette Schroeder (NRF) oraz Zarrinkelk Nooredin (Iran). Przygotowano również złote plakietki, wyróżnienia oraz dyplomy uznania.

Buch und Bibliothek. R. 1972 nr 3 s. 355.

XIII KONGRES MIĘDZYNARODOWEJ UNII KSIĄŻEK DLA MŁODZIEŻY

W maju 1972 odbył się we Francji Kongres Międzynarodowej Unii Książek dla Młodzieży, zorganizowany przez Stowarzyszenie Narodowe Książki Francuskiej dla Cudzoziemców, które przed 10 laty założyło sekcję UJLJ. Tematem obrad Kongresu była „Rola lektury w rozwoju dzieci i młodzieży w naszym przeobrażającym się społeczeństwie”. W toku obrad przewiduje się wymianę poglądów na ten temat specjalistów różnych dyscyplin: pedagogów, psychologów, socjologów, wydawców, autorów, księgarzy, ilustratorów, krytyków i bibliotekarzy.

Bulletin de l'Unesco a l'intention des bibliothèques. R. 17 : 1972 nr 1 s. 25.

KURS BIBLIOTEKOZNAWSTWA I DOKUMENTACJI W INDONEZJI

Indonezyjski Ośrodek Narodowy Informacji Naukowej w Indonezji (Djakarta) zorganizował w ramach Planu Pięcioletniego Rozwoju Indonezji kurs bibliotekoznawstwa i dokumentacji. Miał on na celu podniesienie poziomu służby bibliotecznej w tym kraju i chociaż częściowe zaspokojenie potrzeb w kształceniu kadr bibliotecznych. Uczestnikami byli bibliotekarze instytutów badawczych różnych specjalności. Wykładowcy, eksperci różnych dziedzin, mówili o różnych aspektach bibliotekoznawstwa. Uczestnicy kursu wzięli udział w seminarium na temat utworzenia służby informacji i dokumentacji naukowej. Program kursu przewidywał ponadto zajęcia praktyczne i wycieczki do bibliotek.

Bull. de l'Unesco a l'Intention des Bibliothèques. R. 26 : 1972 nr 1.

ZASADY KATALOGOWANIA W ZASTOSOWANIU DO ŚRODKÓW INFORMACJI INNYCH NIŻ KSIĄŻKI (ANGLIA)

Stowarzyszenie Bibliotekarzy i Rada Narodowa Oświaty Technicznej (NCET) ogłosiły utworzenie komitetu, zajmującego się opracowaniem zbioru praktycznych norm katalogo-

wania opisowego środków informacji pozaksiążkowych. Komitet grupuje specjalistów z różnych instytucji angielskich. Katalogowanie pomocy naukowych jest ważne dla ich rozwoju i wykorzystania. Skuteczność funkcjonowania służby informacyjnej, zwykle przeznaczanej dla organów specjalizujących się w danej dziedzinie (jak British National Bibliography) jest uwarunkowana przez przyjęcie jednolitych zasad przez innych użytkowników (poza bibliotekami). Komitet współpracować będzie ze Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Kanadyjskich i Biblioteką Kongresu w Waszyngtonie.

Bull. de l'Unesco a l'Intention des Bibliothèques. R. 26 : 1972 nr 1.

MIĘDZYNARODOWY ROK KSIĄŻKI (BELGIA)

W celu przygotowania obchodów Międzynarodowego Roku Książki odbyła się w Brukseli narada członków międzynarodowego stowarzyszenia pisarzy, wydawców, bibliotekarzy, księgarzy i dokumentalistów. Uczestnicy uchwalili tzw. Kartę Książki (Charter of the Book. International Book Year).

Newsletter 1971 nr 5.

COMMONWEALTH LIBRARY ASSOCIATION (ANGLIA)

Podczas konferencji, która odbyła się w końcu września 1971 r. w Londynie, poczyniono pierwsze kroki w kierunku stworzenia Commonwealth Library Association. Uczestniczący w konferencji delegaci dwudziestu stowarzyszeń bibliotekarskich działających w krajach Commonwealth'u uznali za pożądane utworzenie tego rodzaju federacji. Projekt statutu został już zaaprobowany.

Library Association Record. 1971 nr 7 (Liason s. 61).

SEMINARIUM BIBLIOGRAFII LITERATUROZNAWCZEJ (CZECHOSŁOWACJA)

Instytut Bibliograficzny Maticy Słoweńskiej w Martinie zorganizował 8 XI 1971 seminarium poświęcone bibliografii literaturoznawczej. Przyczyniło się ono do wyjaśnienia niektórych podstawowych problemów, związanych z koncepcją bibliografii i informacji z zakresu nauki o literaturze.

Citadel' 1971 nr 20.

MIĘDZYNARODOWE SEMINARIUM POŚWIĘCONE BIBLIOTEKOM SZPITALNYM (ANGLIA)

W Londynie odbyło się międzynarodowe seminarium, poświęcone bibliotekom szpitalnym. Organizatorami spotkania były IFLA oraz Szkoła Księgarska przy Polytechnic of North London. Udział w seminarium wzięło 13 osób z 9 krajów. Uczestnicy zwiedzili 5 bibliotek w dużych szpitalach Londynu oraz bibliotekę Centrum Medycznego w Szpitalu Fundacji króla Edwarda. Biblioteki szpitalne obejmują zwykle od 3 do 17 tys. tomów, gromadzą także czasopisma. Zasadniczym wnioskiem, wypływającym z obrad a sformułowanym w referacie dr Murphy (przedstawiciela Ministerstwa Zdrowia) — było stwierdzenie tendencji do integracji bibliotek. Ministerstwo Zdrowia ma w planie szeroko zakrojone reformy, w wyniku których biblioteki szpitalne powinny uzyskać trwałą i znaczną pozycję.

Buch und Bibliothek. 1972 nr 3.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES ORIENTALISTÓW (AUSTRALIA)

W ramach XXVIII Kongresu Orientalistów, który odbył się w Canberra (6-12 I 1971), zorganizowano serię międzynarodowych seminariów na temat „Międzynarodowa współpraca w zakresie bibliotekoznawstwa orientalistycznego”. Omówione zostały m.in. problemy szczegółowe, jak międzynarodowa standaryzacja katalogowania dzieł o tematyce orientalistycznej, wpływ współczesnych tendencji badawczych w orientalistyce na działalność bibliotek, kwestie kształcenia bibliotekarzy orientalistycznych oraz wspólnych zamierzeń bibliograficznych. Uchwalono szereg zaleceń i rezolucji. Zostaną one przedłożone Komitetowi Przygotowawczemu następnego, XIX, Kongresu (Paryż 1973) jak również niedawno wybranej Radzie Wykonawczej Międzynarodowego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Orientalistycznych.

Bull. de l'Unesco a l'Intention des Bibliothèques. R. 25 : 1971 nr 5.

Konferencja Unesco (4-9 X 1971) odbyła się w Paryżu z udziałem 240 delegatów z 83 krajów, reprezentujących 39 organizacji międzynarodowych i zaaprobowała projekt UNISIST. Ponieważ zastosowanie tego systemu ograniczone było dotychczas do nauk przyrodniczych i technicznych, konferencja zaleciła rozszerzenie go również na nauki społeczne. Ostateczne decyzje w sprawie tego światowego systemu informacji zapadną na ogólnym zgromadzeniu Unesco w 1972 r.

FID News Bull. R. 21:1971 nr 11.

B.C.

Z załobnej karty

ELŻBIETA JANKOWSKA

Dnia 29 czerwca 1972 roku zmarła Elżbieta Jankowska, kustosz Biblioteki Głównej Akademii Medycznej w Łodzi.

Koleżanka Elżbieta Jankowska urodziła się 30 listopada 1922 r. w Ozorkowie koło Łodzi, w rodzinie inteligenckiej. W okresie okupacji zmuszona była do ciężkiej pracy w firmie niemieckiej, a w sierpniu 1944 r. wywieziono ją do obozu w Gośławicach na roboty przymusowe, skąd wróciła do Łodzi w styczniu 1945 r., po wyzwoleniu kraju.

Od 1951 r. kontynuuje naukę. Uzyskuje świadectwo dojrzałości, kończy trzymiesięczny kurs dla bibliotekarzy, zorganizowany przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich Okręg Łódź-Miasto, oraz kurs dla instruktorów kół recytatorskich przy Miejskim Domu Kultury. Od stycznia 1959 r. podejmuje pracę w Bibliotece Głównej Akademii Medycznej w Łodzi. W roku akademickim 1961/62 rozpoczęła zaoczne studia bibliotekoznawcze na Uniwersytecie Wrocławskim i po złożeniu egzaminu otrzymuje dyplom magistra bibliotekoznawstwa.

Pracuje kolejno w działach: opracowania druków zwartych, opracowania czasopism, udostępniania, a od marca 1970 r. pełni funkcję kierownika działu opracowania zbiorów. Włącza się również do pracy społecznej. Jest w ciągu ostatnich dwóch kadencji aktywnym członkiem Zarządu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich Okręg Łódź-Miasto oraz członkiem Prezydium Rady Zakładowej przy Akademii Medycznej w Łodzi kadencji 1969-1972. Bierze udział w opracowaniu: „Materiałów do bibliografii 1945-1960” wydanych przez Akademię Medyczną w Łodzi (1962), i „Informatora Biblioteki Łódzkie”, wydanego przez Wydział Kultury PRN m. Łodzi (1970). Jest autorką referatu „Biblioteki dla chorych na terenie miasta Łodzi”, wygłoszonego na Sesji Popularno-Naukowej z okazji 50-lecia SBP Okręg Łódź-Miasto, a ogłoszonego drukiem w *Bibliotekarzu* R. 1969 nr 2.

Pracę w bibliotekarstwie rozpoczęła dość późno, bo dopiero w 37 roku życia, ale pracę tę umiłowała i poświęciła się jej bez reszty. Nie szczędziła nigdy sił i czasu dla dobra bibliotekarstwa, nawet już w okresie swojej ciężkiej choroby. Cieszyła się powszechną sympatią całego łódzkiego środowiska bibliotecznego. Swą ofiarną pracą dobrze się przysłużyła naszemu zawodowi. Pozostanie na długo w pamięci wszystkich tych, którzy ją bliżej znali.

Jadwiga Piotrowska

SPROSTOWANIE

Do numeru 6-7 *Bibliotekarza* zakradły się następujące przykre błędy:
Na **stronie 198** pominięto omyłkowo w tytule „Sprawozdania z działalności Okręgów SBP” — rok w dacie początku okresu sprawozdawczego. **Wiersz 2 od góry** powinien brzmieć:

za okres 1 VI 1969 -- 31 XII 1971

W „Przeglądzie piśmienictwa — Sprawy bibliotek i czytelnictwa w prasie” omyłkowo przypisano Janowi Okopieniowi autorstwo artykułu Janusza Termera „A jednak książka” (*Trybuna Ludu* nr 154). W **wierszu 4 od dołu na stronie 222** oraz w **wierszu 2 od góry na stronie 223**

zamiast: Jan Okopień powinno być: **Janusz Termer.**

Za te przykre omyłki Redakcja serdecznie przeprasza Autorów i Czytelników.

Cena zł 5.—



INDEKS 35451

Adres redakcji i administracji: Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7
Zakład Graficzny Biblioteki Narodowej, Zam. 201/72, Papier druk. sat. V kl. 70 g B-1.
Obj. 2 ark. druk., 4,5 ark. wyd., nakł. 6250. A-66.